Nr. 80. **Niedziela, 9 Kwietnia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.** W miejscu **rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.** Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we **Lwowie** rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na **prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 [illegible] **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej, mianowicie:*

We Lwowie	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincyi	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 1 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej c. i k. podkomorzemu, deputowanemu do Rady państwa i posłowi na Sejm krajowy, Ferdynandowi hr. Deymowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 kwietnia.

(*Projekt popierania przez kraj budowy kolei niższego rzędu*).

(§) W listopadzie 1889 roku polecił Sejm Wydziałowi krajowemu na wniosek posła Szczepanowskiego, aby wziął pod rozwagę ułożenie norm co do warunków, pod którymi kraj mógłby udzielać poparcia kolejom lokalnym. Wiadomo, że sprawa ta została przez Wydział krajowy wszechstronnie zbadaną, zebrano mnóstwo materyału a następnie zasięgnięto fachowej opinii, zwołanej w tym celu ankiety.

Na podstawie powyższych danych, postanowił Wydział krajowy w wykonaniu powyższego polecenia sejmowego, przedstawić na najbliższej sesyi Sejmowi sprawozdanie w przedmiocie poparcia przez kraj budowy kolei lokalnych.

W sprawozdaniu swem konstatuje Wydział krajowy, że akcya kraju naszego w dzisiejszych stosunkach na polu popierania kolei lokalnych, nie może wykraczać poza ramy, w których zamykają się ustawy krajowe dla Styryi i Czech, a następnie wyraża Wydział krajowy przekonanie, że popieranie finansowe rozwoju sieci kolei lokalnych przez kraj, winno być ujęte w system norm stałych, które nie narażając skarbu krajowego na nadmierne wydatki, zabezpieczałyby możliwie najracyonalniejsze użytkowanie funduszów, przeznaczonych z tegoż skarbu na popieranie kolei lokalnych.

W celu wykonania tego programu akcyi uchwalił Wydział krajowy przedstawić Sejmowi projekt ustawy o popieraniu niższorzędnych kolei żelaznych. Według tego projektu kraj będzie popierać w granicach możności budowę niższorzędnych kolei żelaznych t. j. kolei lokalnych, wicynalnych, tramwajów parowych i t. p., przeznaczonych do publicznego ruchu, użytecznych i potrzebnych ze względu na interes kraju:

a) przez udzielanie oprocentowanych pożyczek;

b) przez objęcie na kraj akcyi przedsiębiorstwa kolejowego;

c) w jakikolwiek inny sposób, a w szczególności także przez przeprowadzenie budowy we własnym zarządzie.

Kraj udzieli poparcia zamierzonym budowom kolei niższorzędnych, jeżeli Sejm stwierdzi uchwałą swą, iż zamierzona budowa kolei jest ze względu na ogólne interesa kraju użyteczną i potrzebną. Następnie, jeśli interesowani, t. j. powiaty, gminy, obszary dworskie, osoby prywatne i Państwo,. lub tylko jeden z tych czynników zapewnią w sposób prawomocny pokrycie udziałami swymi conajmniej jednej trzeciej nominalnej wartości kapitału zakładowego odnośnej kolei, a to bądź *á fond perdu*, bądź w zamian za objęcie akcyj zakładowych w pełnej ich nominalnej wartości, lub też jeśli w formie prawomocnej zobowiąże się pokryć conajmniej jedną trzecią raty rocznej, potrzebnej na oprocentowanie, oraz planem wskazane umorzenie tegoż kapitału zakładowego.

Sejm w każdym szczególnym wypadku określić ma sposób, w jaki ma być udzielone kolei poparcie kraju i oznaczy miarę pieniężnego udziału kraju w przedsiębiorstwie, kierując się przy tem zasadą, że kraj o tyle tylko ma się przyczyniać do finansowego poparcia budowy kolei, o ile będzie potrzeba zapewnienia funduszów na przeprowadzenie takiej budowy kolei, jakiej wymagać będzie regularny ruch, zastosowany do wymogów miejscowych stosunków ekonomicznych.

Kraj może budowę kolei objąć we własny zarząd, jeśli to okaże się odpowiedniejszem. Osobne Towarzystwa akcyjne mają być utworzone dla tych kolei, dla których kapitał budowlany zebrany będzie w ten sposób, iż część akcyj zakładowych obejmą interesowani lub Państwo.

Prowadzenie ruchu na takich kolejach może być oddane zarządowi kolei państwowych za zwrotem własnych kosztów ruchu, które ewentualnie ryczałtowo obliczone być mogą.

Akcye pierwszeństwa kolei budowlanych na podstawie tej ustawy dają prawo do 4-proc. dywidendy przed akcyami zakładowemi. Akcye pierwszeństwa i zakładowe objęte przez kraj w myśl postanowień ustawy, nie mogą być pozbywane przed upływem pierwszych 2 lat od chwili otwarcia ruchu na tej linii kolei, dla której budowy je emitowano.

Bank krajowy jest w zasadzie powołanym do dostarczenia funduszów potrzebnych do finansowego popierania budowy kolei lokalnych, bądź to w formie subwencyonowania budowy przez kraj, bądź prowadzenia budowy we własnym zarządzie kraju. Finansowe to pośrednictwo Banku krajowego polegać ma na kapitalizowaniu potrzebnych do podjęcia budowy kolei rat rocznych subwencyi krajowej.

W celu sprawowania techniczno-administracyjnych czynności na takich kolejach, a wszczególności dla zbadania przedłożonych projektów budowy, ustanowione zostanie krajowe biuro kolejowe, jako wykonawczy organ Wydziału krajowego.

Nadto ustanowiona ma być krajowa Rada kolejowa, złożona ze stron interesowa-

---

58)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy).

XI.

Nie dająca się określić i nieprzewidziana jest siła wrażeń, działających na duszę człowieka. Czego nie dokażą najusilniejsze zabiegi, poparte najbardziej zwykle skutecznymi środkami działania, tego dokonywa nieraz jedno spojrzenie, jeden uścisk ręki. Bo dusza ludzka jest niezmiernie czułym instrumentem. ale nie ten kto chce i nie ten kto tylko wprawę posiada, grać na nim harmonijnie może i potrafi. Doprowadza go do stroju cały szereg uczuć, doświadczeń i wrażeń, a wówczas nie ten, który działa najsilniej i najwprawniej, lecz kto w ton właściwy uderzy, wywołuje dźwięk odpowiedni, całą gamę tonów.

Pojawienie się Janiny, na które przygotowany nie był, zelektryzowało wprawdzie Augusta. Słowa jej szyderskie a potem spojrzenia zalotne, pełne ognia, nie przeszły bez pewnego wrażenia, ale wrażenie to nie było takie, jakiego się sam spodziewał. Iskry tych spojrzeń paliły lecz i wnet gasły, uśmiechy czarowały, lecz tylko na chwilę, chłód refleksyi całą jej postać ponętną odzierał zwolna z uroku. Ostatecznym wynikiem było to, że ta nowa Janina Leszczycowa, jakkolwiek rozkwitła pięknością, wydała się Oreckiemu obca a oddaliła tamtą dawną — monachijską Janinę, za którą bądź cobądź szły dotychczas nieraz jego pożądania i myśli. Natomiast cała jego istota zwróciła się ku tej innej postaci, która obok strojnej, uśmiechniętej, promieniejącej Janiny, spokojna, cicha, poważna, zdawała się śledzić z daleka tajną walkę, intuicyjnie odczutą. Z całej sceny, nie palące spojrzenia Janiny, nie jej szyderskie słowa i nie jej uśmiech zalotny, ale trafiło do jego duszy i w niej zostało wrażenie wzroku Jadwigi, wyrażającego zrazu zdziwienie i jakby pytanie:

„Czyż to być może ideał twój, ta pusta zalotnica? czyż to — natchnienie artystycznej twej duszy?“...

Coś zalśniło w tym wzroku, który się wnet zakrył rzęsą ciemną a potem znowu pobiegł ku Augustowi i oblał go niewymownem uczuciem spokoju.

W kilka dni później Lwów wyludnił się niemal zupełnie. Wczesne upały przyspieszały ucieczkę z murów miejskich tych, którzy uciec mogli. Nawet pani Nolska, zdecydowała się nagle i zabrawszy Helcię, której, portret nareszcie skończony został, wyjechała na wieś.

Orecki został sam. Z początku dziwiła go ta cisza po wrzawie światowej, w której żył przez kilka tygodni. Zwolna przetrawiać w sobie począł doznane wrażenia. Nauczył się już myśleć a refleksya raz obudzona, nie dawała mu teraz spoczynku. Przechodził w pamięci wszystko, czego doznał od czasu swej choroby: pobyt w Rosnówce — wrażenie ciszy wiejskiej i pracy pierwotnej wśród spokoju czarów przyrody. Następnie zmącone wrażenie walki małych ambicyi i zawiści w światku artystycznym, ścierających się talentów i mierności, — tu czuł jakby brak powietrza, który go dławił. I przypominały mu się słowa Salickiego o małym terenie.

— Tak — na tym gruncie talent prawdziwy zamknąć się nie może — myślał. On ma przed sobą — jeśli zmarnieć nie chce — dwie drogi. Albo od czasu do czasu wyglądać musi na świat szerszy i ztamtąd zaczerpnąć powietrza, przynosząc z sobą na pożytek swoich inną atmosferę. Albo jeśli mu ta droga jest zamknięta, w pogłębianiu własnego ducha i myśli szukać pokarmu dla twórczości. W ten sposób w murach nawet swojej pracowni można znaleźć odpowiednie pole dla rozwoju talentu, — ale nie trzeba ustawać w pracy, nie można się zasklepiać w ciasnych granicach zarobkowania i dotychczasowego myślenia. Trzeba się ciągle uczyć....

I z kolei cała epoka jego światowego życia stawała mu w pamięci jak jeden moment szału, z którego teraz dopiero się budził. Ale nie miał uczucia, aby ta epoka minęła bez korzyści. Uczył się poznawać ludzi, przy niejednej sposobności ocenić mógł wartość ludzkich pochwał, uśmiechów, zapewnień, — jako człowiek zyskał nie jedno doświadczenie życiowe, a jako artysta wynosił wrażenia, z których prędzej czy później talent jego mógł wyciągnąć pożytek. — Szło tylko teraz o to, aby z pierwszego korzystając doświadczenia, nie dać się zaabsorbować zupełnie na przyszłość. To co mówił Warsz zdawało mu się dzisiaj niewątpliwą prawdą. Ten zmarnowany człowiek, ten artysta, który się zaparł własnego talentu, miał wszakże słuszność, gdy mu zalecał utrzymanie we wszystkiem miary, to właśnie, co sam utracił. — Największa to sztuka w życiu, a o niej mówiły mu jeszcze inne, nie tylko Warsza, usta. Jemu dyktowała te słowa gorycz i zupełne rozczarowanie — Jadwiga mówiąc o równowadze, jako warunku doskonałości w życiu i sztuce, wypowiadała przeświadczenie piękną a rozumnej duszy, która na świat patrzy jasnemi oczyma.

Jak dojść jednak do równowagi?... Przez cierpienie, powiedziała mu Jadwiga.... Coś nakształt trwogi przeniknęło Augusta, — niepokój zatargał jego duszą. Być że by to mogło, aby istota ludzka, stworzona do szczęścia, dochodziła do świadomości, dopiero przez jego utratę?

Myśli te i niepokój niemi obudzony, zwiększyły w nim odczuwane ciągle pragnienie zobaczenia się i rozmowy z Jadwigą. Nie namyślając się zbyt długo, w kilka dni po wyjeździe pani Nolskiej, poszedł na ulicę Kurkową i zapukał do skromnego mieszkania pani Domirskiej. Czynił to nie bez trwogi jak zostanie przyjęty, — pierwsze jednak słowa powitania uspokoiły go zupełnie.

— Spodziewałam się przybycia pana — powiedziała mu na wstępie Jadwiga, z uśmiechem swobodnym, — i rada jestem, że znajomość nasza, dość dziwnie zaczęta, wchodzi na inne tory.... Teraz przedstawię pana mojej matce, która już jest dobrze uprzedzona, bo z wystawy obrazów zachwyca się pana utworami.

Rzeczywiście pani Domirska przyjęła Augusta z niezmierną uprzejmością. Z pewnem znawstwem a zdrowym sądem wyrażała się o jego obrazkach i w ogóle o sztuce, której widocznie wielką była wielbicielką. W atmosferze tego cichego, skromnego mieszkania, poczuł się Orecki wkrótce swobodnym, a tak mu było w niej dobrze i miło, że nie mogąc nad miarę przeciągać pierwszej wizyty, z żalem wychodził, tem bardziej, iż z Jadwigą prócz kilku banalnych frazesów, nie zdołał zawiązać dłuższej rozmowy.

Mówiąc wszakże z panią Domirską, nie tracił z oka Jadwigi, która mu się dnia tego przedstawiła zupełnie inaczej niż zwykle. Owa surowość w wyrazie jej twarzy, którą dostrzegał i w teatrze i w salonie pani Nolskiej, zupełnie znikła. Dziecinna niemal wesołość rozpromieniała jej twarzyczkę, tryskała z oczu. Mieszając się do rozmowy matki z

nych, dla wydawania opinii o projektach budowy kolei i prowadzenia na nich ruchu.

Krajowe biuro kolejowe pozostawać będzie pod bezpośredniem zwierzchnictwem szefa departamentu drogowego Wydziału krajowego, a składać się będzie z jednego referenta technicznego i jednego referenta administracyjnego, z których każdy miałby sobie przydzielonego jednego lub dwóch asystentów, a w razie potrzeby, przy dalszym rozwoju akcyi, także więcej sił pomocniczych.

Wydział krajowy nie przesądzając przyszłych rozmiarów biura kolejowego, pragnie na razie utworzyć je prowizorycznie i oblicza koszt jego utrzymania na rok 1894 na 10.000 zł.

Nadto uważa Wydział krajowy za konieczne utworzenie przy Wydziale krajowym organu doradczego, t. j. krajowej rady kolejowej. Rozliczne zadania ekonomicznej, finansowej i handlowej natury, które Wydziałowi krajowemu przypadną wobec nowego jego zakresu działania, często nie dadzą się rozwiązać bez narażenia się na niezadowolenie lub opozycyę interesowanych czynników. By więc przeciwieństwa łagodzić, ułatwiać Wydziałowi krajowemu i jego organom zetknięcie się z opinią kół interesowanych, zapewnić tym kołom pewien wpływ w kwestyach doniosłości ogólnej, przy ich pomocy łatwiej dojść do poznania rzeczywistych potrzeb okolic kraju i dla decyzyi swych zyskać poparcie poważnego organu, — pragnie Wydział krajowy stworzyć krajową radę kolejową i postanowił przedłożyć Sejmowi projekt jej statutu organizacyjnego.

Wedle tego projektu w skład rady kolejowej wchodzić będzie 14 członków, pozostających pod przewodnictwem Marszałka krajowego, lub wyznaczonego przezeń z grona członków Wydziału krajowego zastępcę. Siedmiu członków rady kolejowej powoływać ma Wydział krajowy bezpośrednio, siedmiu zaś na propozycyę następujących instytucyj, z których każda ma jednego członka zaproponować: Izby handlowo przemysłowe we Lwowie, Krakowie i Brodach, galicyjskie Towarzystwo gospod. we Lwowie Towarzystwo rolnicze w Krakowie, gal. Towarzystwo leśne we Lwowie i Towarzystwo naftowe w Gorlicach. Mandaty członków trwać mają 3 lata. Z grona tej rady wyznaczy Wydział krajowy 3 członków i 2 zastępców, którzy przez czas trwania czynności rady kolejowej tworzyć będą ściślejszy stały komitet doradczy szefa biura kolejowego Wydziału krajowego.

Czynności członków rady są honorowe i stanowisko członka rady nie daje prawa do wynagrodzenia, a jedynie członkowie zamiejscowi a przez Wydział krajowy wprost powołani, będą mieli prawo żądania dyet i zwrotu kosztów podróży.

Wydział krajowy prócz powyższych projektów postanowił domagać się od Sejmu wstawienia w preliminarz funduszu krajowego na cele popierania kolei niższego rzędu rocznej dotacyi w kwocie 300.000 zł. przez lat 30, począwszy od roku 1894.

Następnie domagał się Wydział krajowy dla siebie upoważnienia, by po zaciągnięciu zdania rady nadzorczej Banku krajowego i porozumienia się z Rządem mógł przedłożyć Sejmowi projekt zmiany statutu Banku krajowego, upoważniającej Bank do pośredniczenia w dostarczaniu kapitałów potrzebnych na cele popierania kolei niższego rzędu przez kraj w myśl projektowanej ustawy.

W końcu proponuje Wydział krajowy Sejmowi uchwalenie całego szeregu rezolucyj do Rządu, mających na celu stworzenie w sferze działania Rrządu centralnego warunków, któreby dały projektowanej ustawie krajowej możność przyczynienia się do rozwoju sieci kolei lokalnych w kraju. Chodzi tu głównie o uzyskanie zmian w postanowieniach ustawy państwowej z 17 czerwca 1887, Nr. 81 Dz. p. p. o kolejach lokalnych, której moc obowiązująca gaśnie z końcem bieżącego roku, zmian, mających na celu zapewnienie akcyi, jaką kraj podejmuje, systematycznej i odpowiedniej pomocy ze skarbu Państwa.

W rezolucyach tych domaga się Wydział krajowy wezwania Rządu, by w bieżącym roku przedłożył Radzie państwa projekt ustawy, zmieniający postanowienia ustawy o kolejach lokalnych z d. 17 czerwca 1887, w którymby uwzględniono następujące postanowienia:

Przedsiębiorstwa kolei lokalnych powinny być w drodze administracyjnej nietylko zwolnione od obowiązku przewożenia poczty bezpłatnie, lub za opłatą zniżoną, ale nadto oszczędności administracyi pocztowej, wynikające dla niej skutkiem transportu koleją, które ewentualnie miałyby być skapitalizowane, winny być przez Państwo na rzecz tychże kolei przekazane tak, jak to ma miejsce w Węgrzech.

Rząd powinien być upoważnionym do zamieszczenia w przepisach taryfowych dla kolei lokalnych, takich ułatwień i uproszczeń procedury, które umożliwiłyby szybkie stosowanie taryf do zmiennych konjunktur handlu.

Ze względu na to, że rachunki budowy i wykupna gruntów nie mogą być ukończone w ciągu pierwszego roku eksploatacyi, powinno nastąpić zwolnienie od stempla i należytości: od kontraktów, wpłat, dokumentów, wpisów księgowych, i innych urzędowych pertraktacyj, odnoszących się do nabycia gruntów, budowy i wyposażenia kolei, przyznane kolejom lokalnym aż po koniec drugiego roku eksploatacyi kolei.

Opłata 3-procentowej należytości stemplowej od biletów jazdy, powinna być przy kolejach lokalnych zniesiona.

Koleje lokalne powinny być przy objęciu ich eksploatacyi przez Zarząd państwowy lub Zarząd kolei, gwarantowanej przez Państwo, zwolnione od wszelkiego przyczyniania się do kosztów zarządu centralnego.

Pomienionych kolei lokalnych nie należy pociągać do przyczyniania się do kosztów budowli nowych i przebudowań na stacyach złączenia, przeznaczonych do wspólnego z główną koleją użytku.

Zarządy kolei państwowych i kolei przez Państwo gwarantowanych, ruch na kolei lokalnej prowadzące, winny odstępywać kolejom lokalnym, na ich żądanie, za zwrotem jedynie własnych kosztów taboru potrzebnego do budowy i eksploatacyi, materyałów użytkowych, jakoteż przedmiotów inwentarza a nadto winny wykonywać dla nich za zwrotem własnych kosztów wszelkie reperatury w swoich warstatach, tudzież użyczać im personalu potrzebnego do służby eksploatacyi za zwrotem należnych poborów.

Ewentualne przeładowywanie towarów z kolei lokalnej na stacyach złączenia powinno być uskutecznionem przez kolej główną bezpłatnie.

Byłoby pożądanem, by kwestya przyczyniania się kolei głównej do kosztów kolei lokalnej była w ten sposób rozwiązaną, iżby kolej główna płaciła kolei lokalnej pewną oznaczoną premię za każdą osobę i tonę towaru przyjętą od kolei lokalnej do dalszego przewozu.

Celem umożliwienia systematycznego a wydatniejszego uczestnictwa skarbu Państwa w popieraniu finansowem kolei lokalnych byłoby pożądanem, wziąć pod rozwagę utworzenie nowego typu państwowych obligów dłużnych, któreby były wypuszczane w miarę potrzeby, wyłącznie w celu uzyskania specyalnych funduszów na popieranie budowy kolei lokalnych przez Państwo.

Należałoby także upoważnić Rząd do obejmowania eksploatacyi kolei lokalnych na rachunek Państwa za oznaczeniem stałej renty dzierżawnej w wypadkach, gdzie według opinii Rządu, lub według wykazów przez Rząd sprawdzonych, przewidywane dochody z eksploatacyi kolei wystarczać będą przynajmniej na pokrycie własnych kosztów eksploatacyi kolei przez Państwo, oraz na pokrycie pomienionej renty dzierżawnej.

Co do używania dróg państwowych do zakładania kolei żelaznych powinny być przyznane przedsiębiorstwom kolei lokalnych ulgi podobne tym, jakie postanawia się co do dróg nierządowych w §. 8 projektu ustawy o popieraniu niższorzędnych kolei żelaznych przez Sejm krajowy uchwalonego.

Czas trwania mocy obowiązującej państwowej ustawy o kolejach żelaznych należałoby ustanowić na dłuższy przeciąg lat, niż to dotychczas bywało, naprzykład na lat piętnaście.

KORESPONDENCYE

Rzym, 3 kwietnia.

(Z Wielkiego Tygodnia. — Z jubileuszu papieskiego. — Ks. Azaryan. — Potoczne wiadomości. — Znaleziony skarb. · Dar Wiktora Brodzkiego. — Z jubileuszu królestwa włoskich).

(*ir*) Na święta Wielkanocne przybyli do Rzymu ze wszystkich stron świata liczni cudzoziemcy, wiedzeni tem pragnieniem, by wziąć udział w uroczystościach Wielkiego Tygodnia. Uroczystości te, stosownie do życzenia przybyłych cudzoziemców, były w tym roku obchodzone po raz pierwszy zamiast w chórze dziekanów kościoła św. Piotra, w wielkiej kopule prawej nawy, tam, gdzie obradował sobór watykański. Napływ do kościoła św. Piotra i do kościoła laterańskiego był każdym razem olbrzymi; najmniej 15 tysięcy osób towarzyszło każdemu z nabożeństw. W poniedziałek wielkiego tygodnia celebrował Papież Mszę św. w swojej prywatnej kaplicy i własną ręką komunikował swój dwór świecki; we czwartek przyjmowali komunię z rąk Ojca św. prałaci jego i liczni świeccy księża, którzy z obcych przybyli krajów. — W sam dzień Wielkiejnocy celebrował Leon XIII znowu w jednej z sal Watykanu; do słuchania tej Mszy św. przypuszczono około 500 osób. Między innymi byli na niej obecni: książę i księżna Radziwiłłowie z Berlina, wraz z rodziną, dalej baronowa Henikstein, z domu hr. Ledóchowska, z córką, dwaj siostrzeńcy Papieża z rodzinami, wielka księżna Toskańska Marya Antonina, były prezydent republiki w Chile, Erzazurir z córeczką i wielu innych — a wszystkie te osoby komunikował Ojciec św. również własną dłonią, i po Mszy św. udzielił im swego błogosławieństwa. Niektórzy z uczestników nabożeństwa tego, jak wielka księżna Toskańska, obdarowani zostali wspaniałemi palmami należącemi do tych, które corocznie dostarczane bywają Ojcu św. przez rodzinę Bresca z San Remo, podług starodawnego przywileju, a które zakonnice Kamedułki artystycznie wyrabiają i przyozdabiają. Tegoroczna palma, ofiarowana przez nie samemu Papieżowi, była prawdziwem arcydziełem. Na jej liściach dzierganych filigranową robotą jak koronki, wiły się różne, najsubtelniej wykończone kwiatki: niezapominajki, konwalie, bławatki i różane pączki, a z pomiędzy nich wykwitała śliczna miniatura pędzla zdolnego artysty, Piotra De Simone z Lecce, wyobrażająca Trójcę Przenajświętszą.

W wielką sobotę wieczorem przybyła do Rzymu pielgrzymka rumuńska, złożona z około 40 uczestników. Dzisiaj, w wielki poniedziałek, miała ona być o godzinie 11 przyjętą przez Ojca św. Przywodzi tej pielgrzymce biskup Michał de Apsta z Lugos. Wczoraj podejmowało ich kolegium greckie, a uczniowie kolegium urządzili na ich cześć koncert z motywów religijnych.

Ojciec św. udzielił z okazyi świąt Wielkanocnych 20.000 lirów dla ubogich miasta Rzymu. Z kwoty tej zostanie 6000 obróconych na zakupienie łóżek dla ubogich rodzin, 11.000 będzie rozdanych w gotówce, 3000 zaś zostaną złożone na rzecz ubogich kapłanów w Rzymie.

Wśród objawów wielkiego poważania opuścił już Rzym ksiądz Stefan Azaryan, ormiański patryarcha Cylicyi. Oprócz licznego duchowieństwa towarzyszyli odjazdowi jego także Mahmud Nedim bej, ambasador turecki przy dworze włoskim, i p. Gallian, konsul turecki w Rzymie, a to z powodu, że ksiądz Azaryan przybył tutaj w charakterze nadzwyczajnego ambasadora sułtańskiego do Ojca świętego, przywożąc mu jubileuszowe życzenia i dary od następcy Kalifów. Patryarcha odjechał na razie do Aten i Konstantynopola wioząc także własnoręczny list Papieża do sułtana, krzyż komandorski orderu Piusa IX z gwiazdą dla Nazim beja, ministra policyi, i inne ordery dla różnych urzędników Wysokiej Porty. Na najbliższym konsystorzu ma być ks. Azaryan mianowany kardynałem.

W minioną środę przyjmował Ojciec św. wszystkich wielkopostnych kaznodziejów, którzy kazali w rozlicznych kościołach w Rzymie, i wyraził im swoje podziękowanie. Po wszystkich kościołach, a mianowicie bazylikach patryarchalnych, czyli głównych rzymskich, odbywały się uroczyste nabożeństwa przez ciąg w. tygodnia, ale dawniejszych ceremonij z udziałem Papieża i sławnego *Miserere* w kaplicy Syksyńskiej nie było.

Ojciec św. ma się podobno uciec do sądu kasacyjnego we Francyi przeciwko wyrokowi sądu w Amiens, który unieważnił zapis Ojcu św. przez margrabinę du Plessis-Bellière uczyniony, i krewnych jej za spadkobierców ogłosił. W Watykanie są pewni, że kasacya uzna prawo Papieża, pod błahym pozorem zaprzeczone przez sędziów w Amiens.

Robotnicy, kopiący na Awentynie, znaleźli naczynie gliniane, zawierające złote medale, odbite z rozkazu senatu w roku 164 na cześć Lucyusza Verusa po podbiciu przez niego Armenii. Są one prześliczne i jakby nowe. Było ich podobno sto. Policya zdołała już odzyskać 40, ale brakuje 60 i zdaje się, że robotnik, który je zabrał, uciekł z nimi za granicę. Wartość tych stu przepysznych medalów szacowana jest na 40.000 franków. Te, które odzyskano w Rzymie, posprzedawane były po franku przez robotników.

Dzienniki tutejsze donoszą, iż rodak nasz, rzeźbiarz-artysta Wiktor Łodzia Brodzki ofiarował miastu Rzymowi na uroczystość srebrnego wesela królestwa włoskich, nader cenną grupę marmurową. Rada miasta przyjęła dar Brodzkiego i uchwaliła oficyalnie podziękować artyście.

Do jubileuszu królewskiego przygotowują się tutaj gorączkowo. Turniej historyczny odbędzie się stanowczo w d. 25 b. m. w willi Borghese. Próby odbywają się już codziennie i postępują wybornie. — Ceny miejsc na ten turniej będą następujące: Loże na sześć osób kosztować będą po 160 fr., miejsca zaś w amfiteatrze: 40, 25, 20, 15, 10, 5 i 3 franki. Przedstawienie galowe nowej opery Verdi'ego „Falstaff", odbędzie się w teatrze Argentina. Teatr cały, oświetlony *a giorno*, przystrojony będzie w kwiaty.

Cesarstwo niemieccy przywożą w upominku dla królestwa włoskich wielki posąg, wyobrażający Italię, pomysłu artysty Begasa. Posąg ten odlany będzie w srebrze.

Z Warszawy.

(Atak organu urzędowego na Towarzystwo kredytowe ziemskie. — Kwestya russyfikacyi kolonistów niemieckich. — Moskwa i Łodź.)

Dniewnik Warszaw. omawiając obszernie ostatnie sprawozdanie Towarzystwa kredytowego ziemskiego i zaznaczając, że liczba obciążonych pożyczką Towarzystwa majątków z końcem półrocza r. 1892 zwiększyła się w porównaniu z półroczem poprzedniem o 42, suma zaś długów obciążających majątki wzrosła o rubli 401.750, tak kończy: „Położenie takie, pogarszające się z każdym rokiem, dowodzi oczywiście konieczności reformy Towarzystwa kredytowego ziemskiego".

Tenże organ zamieszcza następujący artykuł: Wśród Niemców rolników daje się zauważyć dosyć charakterystyczny ruch w kierunku ich russyfikacyi. Siedmnaście kolonij włościan menonitów gminy Chortyckiej na zebraniach ogólnych postanowiło podać prośbę o zmianę niemieckich nazw kolonij na rossyjskie i w tym celu u gubernatora miejscowego była już specyalna deputacya. Niemcy motywują swą prośbę chęcią zlania się z narodem rossyjskim.

„Nie możemy ze swej strony — pisze *Dniewnik Warszawski*, — nie zauważyć, że jeżeli zlanie się z narodem rossyjskim odsuwających się od niego dotychczas kolonistów niemieckich ograniczy się tylko na takim akcie małoważnym, jak zamiana nazw niemieckich ich kolonij na rossyjskie, jest to jeszcze bardzo mało. Naturalnie, nie uda im się takim fortelem naiwnym oszukać rządu rossyjskiego i uspić jego czujności w znanym kierunku. Zamiana nazw może być, przypuśćmy, tylko początkiem ich dobrych chęci, jeżeli takie chęci mają rzeczywiście. Wobec tego, aby uwierzyć w ich szczerość, poczekamy na dalsze, a zwłaszcza, bardziej aktualne z ich strony kroki w tym kierunku. W obecnej bowiem chwili jakoś mimowoli przychodzi myśl, czy nie jest to manewr ze strony Niemców kolonistów, mający na celu sparaliżowanie prośby szlachty ekaterynosławskiej i ziemstwa, o zakazanie Niemcom dalszych zakupów ziemi na Południu."

Kupcy i fabrykanci w Moskwie od dawna już zwracają pożądliwy wzrok na Łódź, jej handel i produkcyę przemysłową. Obecnie wysłali w swem imieniu inżyniera Rajewskiego do Łodzi, celem wzięcia w swe ręce budowy tamecznej kolei żelaznej obwodowej. Kupcy moskiewscy chcą również nabyć łódzką kolej fabryczną.

Wojna w Dahomeju.

Sprawa panamska zepchnęła na plan dalszy wszystkie inne kwesye, które były w stanie zająć opinię publiczną we Francyi, a już w szczególności stało się to z wojną w Dahomeju, mimo, iż wojnie tej a właściwie zwycięskiemu generałowi Doods, zawdzięcza Paryż i Francya kilka jedynych w ostatnich czasach chwil radosnego uniesienia, płynącego z wojennych tryumfów, uzyskanych nad czarnym władcą bitnego afrykańskiego ludu i wodzem rycerskich Amazonek.

Wiadomości tymczasem, jakie przywiózł do Paryża z odległej Afryki ostatni parowiec, wcale nie są zadowalającemi. Wyparty przez wojska francuskie ze swego władztwa król

---

Oreckim, usiłowała nadać jej ton swobodny, żartobliwy. Tu czując się u siebie, była w całej pełni sobą, nie krępowana niczem, bezpieczna, a w tej swobodzie jeszcze bardziej pociągająca i urocza.

— Niechże pan o nas nie zapomina.... rzekła mu na pożegnanie pani Domirska. Skoro panu czas na to pozwoli, a nie będzie pan miał co z wieczorem zrobić — proszę do nas, bez ceremonii....

— Lękałbym się być natrętnym.... bąknął August.

— Jeżeli to nie jest wymówka — wtrąciła Jadwiga — to zapewniam pana, że obawa zbyteczna. Żyjemy zupełnie same, nie znamy nikogo. Po wyjeździe Helci ja mam czas swobodny.... Musimy też kiedy dokończyć owej rozmowy, bardzo poważnej, zaczętej przy portrecie — pamięta pan?...

— O, pamiętam.... odparł August, biorąc w dłoń swoją, drobną rączkę, która się przyjaźnie wyciągała ku niemu. Ujął ją z niewymownem uczuciem rozkoszy; po raz pierwszy czuł dotknięcie tej malutkiej dłoni, które go iskrą elektryczną przeniknęło do głębi.

Na uścisk jego ręki Jadwiga odpowiedziała szczerze, bez wahania, lecz usunęła dłoń swą natychmiast. Spojrzał na nią.... oczy jej były spuszczone ku ziemi, lecz gdy już wychodził podniosły się i rzuciły mu spojrzenie, tchnące zaufaniem i dobrocią, — spojrzenie, które on uniósł z sobą w duszy, rozpromieniony, kołysany nieokreślonem, przeczuciem szczęścia....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

Behanzin pociągnął na Wschód i zatrzymał się wśród plemion, którym z łatwością narzucił panowanie swoje, mając przy sobie resztki swych sił zbrojnych, kilka dział i zaopatrywany w amunicyę wojenną przez prywatne faktorye, utrzymywane przez Europejczyków a usadowione w tamtych stronach na pobrzeżu. Urządził więc sobie naprędce nowe niewielkie królestwo; zbiera ludzi dla powiększenia swego wojska i widocznie zagraża kolonii francuskiej. Wydał przytem odezwę, do państw europejskich wystosowaną; prosi w niej o opiekę i sprawiedliwość dla siebie, a skarży się na postępowanie generała Doods'a, który odrzucił podawane przezeń warunki pokoju. Behanzin pobierał wprawdzie nauki w lyceum w Marsylii, dokąd go niegdyś ojciec wyprawił za pośrednictwem francuskiego domu handlowego w Dahomeju Fabre i Sp; manifest jego jest jednak za pięknie zredagowany, aby mógł z pod murzyńskiego wyjść pióra. W każdym razie dzieło Francyi w Dahomeju końca jeszcze nie dobiegło i nawet Francuz nie zdoła zaprzeczyć, iż handel nie rozwija się i kraju właściwie opanowanym nazwać nie można, a wojska nie przestaje dziesiątkować klimat. Rząd zawezwał generała Doods'a do Paryża w celu ustnego z nim porozumienia się; generał będzie miał więc możność wypowiedzieć wszystko i pozyskać środki do urządzenia podbitego kraju; przedewszystkiem zaś do nowej na Behanzina wyprawy.

Pojmanie tego królika ma być zdaniem generała nieodzownie potrzebne dla utrwalenia spokojności kolonii, ponieważ zaś ucieczka jego w kampanii przeszłorocznej pochodziła z winy rządu, który nie chciał zadość uczynić żądaniom generała Doods, tenże nie chce przeto narażać się na powtórny zawód. Rzecz się bowiem tak miała, że gdy w bitwie pod Kaną wojsko Behanzina zupełnie zostało rozbite, a on sam z niedobitkami w stołecznej swej osadzie Abomeju się schronił, mógł był wtedy wpaść w ręce Francuzów, gdyby ci zaraz po bitwie podążyli za nim i osadę ową otoczyli; i byłoby to wcale nie trudnem, gdyby Francuzi do dalszego ruchu byli zdolni. Ale wojsko tak było wielodniowemi marszami i bitwami zmęczone, że zgoła już naprzód iść nie mogło i nieodzownie potrzebowało wypoczynku. Wypoczynek trwał aż trzy dni, a Behanzin tymczasem wyniósł się z Abomeju ze wszystkiem, co mógł zabrać, spaliwszy swoją siedzibę, tak, iż zwycięscy, wchodząc do tej „stolicy", zastali w niej tylko kobiety w podeszłym wieku i kilku całkiem niedołężnych starców. Generał (wówczas jeszcze pułkownik) Doods domagał się wówczas, żeby mu dano możność uformowania drugiej kolumny wojsk, któraby postępowała za pierwszą, nie uczestnicząc w walkach, a która nazajutrz po bitwie pod Kaną, nieznużona, mogła była ruszyć za Behanzinem i osaczyć go w Abomeju. Rząd odmówił wodzowi, i teraz musi cierpliwie znosić konsekwencye swego oporu i nieprzezorności swojej, a z jego winy musi obecnie pokutować za to i Francya. Nietylko, że wojny nie ukończono, lecz trzeba nową przedsiębrać.

Tunel podmorski.

W angielskich kołach unionistycznych a szczególnie w sferach wojskowych, budzi wielkie zaniepokojenie stanowisko liberalnego rządu w obec bilu Watkina o tunelu podmorskim po pod kanał La Manche. Pomysł budowy tunelu pod cieśniną Kaletańską sięga, jak wiadomo, nieco dawniejszych czasów. W roku 1882-im przedstawił sir Edward Watkin cały plan takiego tunelu, a gabinet Gladstone'a, który był wówczas u władzy, powołał osobną komisyę wojskową do ocenienia planów ze stanowiska strategicznego. Komisya orzekła jednomyślnie, że ze względu na możebność obcego najazdu nie można na budowę tunelu zezwolić. P. Watkin nie zraził się tem i jako członek Izby gmin, stawiał co roku wniosek o udzielenie koncesyi na to przedsiębiorstwo. Gabinety, zmieniające się dosyć często, nie zgadzały się na to i wniosek upadał za każdym razem.

W tegorocznej atoli sesyi prezes urzędu handlowego, baron Henryk de Worms, oświadczył po raz pierwszy na zapytanie swego poprzednika, iż rząd nie będzie się sprzeciwiał udzieleniu koncesyi. Trudno pogodzić te słowa z oświadczeniem, danem zaraz potem przez ministra wojny, Campbell-Bannermann'a, który zapewnił Izbę, że władze nie zmieniły swych poglądów na budowę tunelu. W kołach parlamentarnych przypuszczają, że odezwanie się prezesa urzędu handlowego spowodowane było chęcią pozyskania Watkin'a dla bilu irlandzkiego. Watkin — pomimo tego, iż jest członkiem liberalno-unionistycznego stronnictwa — jest osobistym przyjacielem Gladstone'a; nie zgadza się z polityką gabinetu, ale jednak wolał przy pierwszem głosowaniu za bilem irlandzkim nie oddać wcale głosu, niż głosować przeciw Gladstone'owi, w ostatnich zaś czasach oświadczył nawet, iż głosować będzie przy drugiem czytaniu bilu irlandzkiego za tym bilem. Zaznaczyć trzeba, że oświadczenie, dane przez szefa departamentu handlowego, nie jest jeszcze rękojmią urzeczywistnienia projektu Watkin'a. Rząd powiedział tylko, że nie będzie się sprzeciwiał udzieleniu koncesyi, ale nie zobowiązał się bynajmniej do jej popierania. Większość Izby odrzuci prawdopodobnie wniosek Watkin'a, a za odrzuceniem go będzie głosowała także znaczna część stronnictwa rządowego. Pomimo to jednak neutralne stanowisko rządu wobec projektu budowy kanału stworzyło precedens, który sprawę tę posuwa o wiele naprzód ku jej urzeczywistnieniu, chociaż nawet bil Watkina nie zostanie tym razem jeszcze uchwalony. I w tem właśnie leży przyczyna zaniepokojenia sfer unionistycznych, przeciwnych tunelowi.

KRONIKA

Lwów, 8 kwietnia.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan zezwolił majorowi Karolowi z Rudna Rudzińskiemu, przydzielonemu do służby przy Dworze Najd. Arcyks. Józefa Ferdynanda, na przyjęcie i noszenie krzyża kawalerskiego król. orderu saskiego.

Brygadyer obrony krajowej generał-major Teodor Neuwirth w Krakowie, przeniesiony został na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymawszy przy tej sposobności tytuł i charakter gegenerała-porucznika *ad honores* i krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Pułkownik Jan Berka z 30 p. p. zamianowany został komendantem 19 pułku obrony krajowej.

Pułkownikowi Edwardowi Niederreiterowi z 40 p. p., z okazyi przeniesia go w stały stan spoczynku wyrażono Najwyższe uznanie za gorliwą służbę.

Podpułkownik Ksawery Łyszkowski z 10 p. p. przeniesiony w zasłużony stan spoczynku.

Mianowani: starszymi lekarzami: elew wojskowy I kl. w rezerwie dr. Wilhelm Schayer, przy szpitalu garnizonowym nr. 3 w Przemyślu; jednoroczni: dr. Tadeusz Majewski z 30 p. p. przy szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie dr. Samuel Rares z 41 p. p.; dr. Józef Slama z 92 p. p. i dr. Bogusław Zadurowicz z 13 p. p.; zastępcami asystentów lekarskich: dr. Abraham Stepler z 15 p. p., przy szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie i dr. Feiner Adolf z 100 p. p., przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie.

Przeniesiony podporucznik rezerwy Walery Nitecki, z 89 p. p. do pułku kolejowo-telegraficznego.

— **Posag.** C. k. Namiestnictwo nadało posag z fundacyi dr. Jana Frieda, Imienia Jej Ces. Wysokości Arcyksiężniczki Gizeli, w kwocie 93 zł. Zofii Łazarskiej, ubogiej sierocie po gospodarzu włościańskim w Skniłówku, powiatu lwowskiego.

— **Rozpisanie konkursów.** C. i k. wspólne Ministerstwo wojny rozpisało konkursa na 275 miejsc zupełnie bezpłatnych lub w połowie bezpłatnych w c. i k. wojskowych zakładach naukowych i wychowawczych, do nadania z początkiem roku szkolnego 1893/4, a mianowicie: na 25 miejsc w instytutach dla sierót po oficerach, na 190 miejsc w wojskowych niższych szkołach realnych (I i III kurs), wreszcie na 60 miejsc w Akademii wojskowej w Wiener Neustadt i w Akademii technicznej wojskowej w Wiedniu.

Równocześnie będzie do obsadzenia 31 miejsc (całkowicie lub w połowie bezpłatnych, oraz miejsc fundacyjnych lub w całości płatnych) w c. i k. Akademii marynarki w Riece (Fiume).

Drukowanych szczegółowych warunków konkursu, oraz przepisów co do przyjęcia aspirantów, nabyć można w c. k. nadwornej drukarni w Wiedniu, w nadwornej księgarni L. W. Seidla i syna w Wiedniu, względnie w komendzie Akademii marynarskiej w Riece.

— **W dzisiejszej uroczystości** resurekcyjnej, według obrz. gr. kat., która się odbędzie w archikatedrze św. Jerzego o godzinie 7 wieczór, weźmie udział jedna kompania pułku 30 z kapelą i sztandarem, oraz część korpusu oficerskiego z generałem na czele.

— **Wystawa krajowa.** W dniu wczorajszym o godzinie 9 rano magistrat m. Lwowa oddał urzędowo plac wystawowy na wzgórzu Stryjskiem. Z ramienia dyrekcyi wystawy obecni byli pp.: Marchwicki, hr. Łubieński i Schayer, ze strony magistratu radca Cossa. Po uskutecznieniu tej czynności dyrektor Marchwicki w towarzystwie członków komitetu wystawowego: hr. Badeniego, Gorayskiego, Brykczyńskiego i sekretarza generalnego Starkla, udał się do Krakowa na posiedzenie delegatów powiatowych komisyj wystawowej Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Posiedzenia sekcyi hydrometrycznej Towarzystwa politechnicznego rozpoczną się na nowo w listopadzie b. r.

— **W teatrze** hr. Skarbka odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 b. m. przedstawienie składane z doborowych nowych komedyjek, oraz aktu z „Aryi i Messaliny", monologu Fiszera, również wyjątków niegranych oper z najlepszemi siłami naszej sceny. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na zasilenie kasy towarzystwa wzaj. pomocy artystów sceny polskiej. Nie można wątpić, że publiczność nasza pospieszy tłumnie na to przedstawienie, obiecujące jej spędzenie wieczoru w sposób przyjemny i wesoły.

— **Włodzimierz Spasowicz** przybył wczoraj do Krakowa. Stan zdrowia znakomitego pisarza jest bardzo zadowalający.

— **Raut panieński.** Na dochód stowarzyszenia kolonii wakacyjnej dla dziewcząt lwowskich, odbędzie się 2 maja b. r. raut panieński pod przewodnictwem Wandy hrabianki Badenianki. Staraniem jest rautowego komitetu, ażeby zabawa podjęta w tak szlachetnym celu nie tylko przyniosła stowarzyszeniu kolonii potrzebny a raczej konieczny do istnienia dochód, ale ażeby nadto urozmaiconym programem rautu zadowoliła w zupełności publiczność naszą.

— **Zaręczyny.** Przedwczoraj odbyły się w Krechowie zaręczyny panny Maryi Skorupczanki, córki zmarłego przed laty wybitnego posła Leona Skorupki i ś. p. Józefy z Gorayskich, z baronem Ksawerym Rajskym c. k. porucznikiem ułanów.

— **Ślub.** We wtorek, dnia 11 kwietnia pobłogosławiony zostanie w kościele farnym w Rzeszowie o godzinie 7 wieczorem związek małżeński p. Zygmunta Jaśkiewicza, obywatela i kupca z Krosna, z panną Klotyldą Sereinig, nauczycielką szkoły żeńskiej w Rzeszowie.

— **Wyjątkowa nędza.** W Administracyi naszej złożono dla nieszczęśliwej rodziny, pogrążonej w nędzy, mieszkającej przy ulicy Żółkiewskiej l. 115. N. N. z Kaczyki, Heym z Kołomyi i J. Lamber z Sambora po 1 zł., które odesłano na miejsce przeznaczenia.

— **Kurs stenografii.** Po przerwie wielkanocnej rozpoczną się na nowo bezpłatne kursa stenografii, a to w sobotę dnia 15 kwietnia dla panów, a we wtorek dnia 18 kwietnia dla pań, w szkole Mickiewicza, w zwykłym lokalu o godz. 5 po południu.

— **Z Sokoła.** Z dniem 15 b. m. rozpoczyna się w Sokole kurs nauki jazdy na kołach (bicyklach). Korzystać z niej mogą tylko członkowie Towarzystwa. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya od godziny 6 do 8 wieczorem, gdzie również zasięgnąć można bliższych informacyj.

— **Sokół w Rzeszowie.** W niedzielę, dnia 9 kwietnia, dane będzie w sali „Sokoła" przedstawienie amatorskie na dochód weteranów. Odegraną zostanie komedya w 3 aktach Abrahamowicza i Zielińskiego „Dobry numer."

— **Samobójstwo.** Wczoraj w południe na wałach Gubernatorskich odebrał sobie życie trzema wystrzałami rewolwerowymi Kajetan Rogalski, 70 lat liczący, były oficyalista prywatny, w ostatnich czasach zatrudniony jako dyetaryusz sądowy. Przyczyną samobójstwa było krytyczne położenie materyalne, skutkiem zadłużenia się. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego.

= **Rzadki wypadek.** Szeregowiec 30 pułku piechoty, Fedory Czerkas, powracając w stanie pijanym ubiegłej nocy do domu, zaszedł na tor kolejowy i usiadł na szynach w pobliżu browaru Kisielki. Niebawem nadjechał pociąg osobowy, odchodzący tuż przed godziną 11 do Podwołoczysk, lecz Opatrzność widocznie czuwała nad nieprzytomnym. Lokomotywa zmiotła Czerkasa z toru i rzuciła go na bok, tak, iż prócz lekkiej kontuzyi w głowę i zdarcia naskórka na plecach nie doznał znaczniejszych obrażeń. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy lekarskiej odstawiono drżącego z przestrachu do szpitala wojskowego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 8 kwietnia bież. r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 7 kwietnia do 12 w południe dnia 8 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północny, co do siły słaby (1—2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze miernie wilgotne (59 procent wilgotności względnej); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +1,5°C., najwyższa +5,2°C. wczoraj po południu, najniższa —2,8°C. dzisiaj w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm znajdowała się w Turcyi; zwyżka 780 do 775 mm. na Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się na morzu Śródziemnem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 771 mm.

Prognoza na dobę 9 kwietnia bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku wschodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby podniesie się do +4°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zwiększy się o 80 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Zmiana własności.** Dobra Rabkę z zakładem kąpielowym, Zaryte, Skomielnę białą, Słonne, Rdzawkę, Chabówkę i Ponice, nabył od spadkobierców ś. p. Juliana Zubrzyckiego p. Sobiesław hr. Mieroszowski. Transakcyę tę przeprowadził adwokat dr. Stefan Grudziński w Krakowie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Stanisławowie, Karol Kwieciński, b. chirurg miasta Warszawy, ojciec dyrektora teatru stanisławowskiego, w 78 roku życia.

W Poznaniu, Teodor Jakowicki, b. prof. gimnazyum Maryi Magdaleny, członek zarządu Towarzystwa przyjaciół nauk i prezes wydziału historyczno-literackiego; oraz Hipolit Kramarkiewicz, zdolny kompozytor, w 38 r. życia.

W dobrach rodzinnych Dorohusk, w powiecie chełmskim, gub. lubelskiej, zmarła Celestyna z Kunickich Suchodolska, przeżywszy lat 83. Pogrzeb odbył się w dniu 4 b. m. w Dorohusku przy nader licznym napływie okolicznych obywateli i ludu wiejskiego, którego ś. p. Suchodolska była prawdziwą opiekunką.

W Krakowie, Kasper Ostrzeszewicz, b. właściciel dóbr ziemskich, przeżywszy lat 53.

W Nadwórnie, Cezar Nemethy, właściciel części dóbr Cucyłowa, członek Wydziału powiatowego w Nadwórnie, przeżywszy lat 73.

— **Czworaczki.** Dnia 30 z. m. powiła włościanka w Libuszy, w powiecie gorlickim, żona Ignacego Halucha czworo dzieci razem, mianowicie jednego chłopca i troje dziewcząt, które do dnia dzisiejszego pozostają przy życiu i są zdrowe.

— **Wielka wygrana.** Czytamy w *Czasie:* Od lat kilku istnieje w Krakowie pewna prywatna spółka kilkunastu obywateli tutejszych, przeważnie przemysłowców i rękodzielników, która z oszczędności zakupywała losy kredytowe. Właśnie w najświeższem ciągnieniu losów wiedeńskiej pożyczki komunalnej, główna wygrana w sumie 200.000 zł. padła na tę spółkę. Każdy właściciel udziału otrzyma podobno 11.000 zł. z tytułu tej wygranej.

— **W sprawie pielgrzymki ruskiej do Rzymu** piszą *Lwowskie archieparchialne wiedomosti*, iż przyjęcie pielgrzymów ruskich przez Papieża odbędzie się dnia 29 maja, a zatem odjazd pielgrzymów ze Lwowa nastąpi dnia 20 maja. Pielgrzymi ruscy, oprócz świętopietrza, złożą Ojcu świętemu w darze egzemplarz Ewangelii w bogatej oprawie i adres wierności, zaopatrzony licznemi podpisami. Arkusze adresowe już wysłano ze Lwowa do wszystkich urzędów dekanalnych.

— **Fantazya.** Jeszcze nie zdołano upewnić się co do prawdziwości wynalezienia pancerzów ochronnych, a już w jednej z gazet wiedeńskich ukazała się humoreska Pötzla na temat przyszłej wojny, prowadzonej pod osłoną takich pancerzy. Od tygodnia już — mówi rzekomy korespondent — walczymy tutaj, a jeszcze żadnej ze stron nie udało się zdobyć bodaj jednej piędzi gruntu na nieprzyjaciołach. Z wyjątkiem nielicznych wypadków trafienia w głowę, nie było dotąd zabitych. Co najwyżej kule spowodowują kontuzyę i dla tego każdy żołnierz zaopatrzony jest we flaszkę arniki. Otaczają nas stosy ołowiu. Lekarze na pewnych osobnikach słabszych stwierdzili już zatrucie tym metalem. Niedawno ukazał się przed naszym frontem parlamentarz z białą chorągwią, żądając dwutygodniowego zawieszenia broni. Dla czego? zapytuje dowódca. Musimy przetrzepać nasze pancerze, które naszpikowane są ołowiem; wy uczynicie to samo. Dobrze. Nieco później rozległy się stuki i huki. Mieszkańcy okoliczni sądzili, że walczyć będziemy nawet o zmroku; było to jednak tylko wybijanie kul z pancery.

1.700 cieśli, zajętych przy budowie wystawowych pawilonów w Chicago, rozpoczęło strejk, żądając podwyższenia dziennej płacy.

— **Polacy w Ameryce.** Miasto Cleveland, w stanie Ohio, liczy blisko 300 000 mieszkańców, z której to liczby 20.000 przypada na Polaków, mieszkających po większej części w południowo-wschodniej części miasta w dwóch dzielnicach, które noszą nazwy „Warszawa" i „Kraków". „Warszawa", najstarsza osada polska, posiada prześliczny kościół, któremu co do przepychu i wewnętrznego urządzenia nie dorównywa żaden kościół polski w Ameryce. Znajdują się tu także wszelkiego rodzaju sklepy i składy, przedsiębiorstwa i agentury tak, że osada ta stanowi jakby osobne miasto dla siebie. Nieco więcej na południu, przylegając jednak do „Warszawy" leży Kraków", już znacznie mniejsza osada, zaopatrzona także w kościół. Wielka liczba fabryk (szczególniej wyrobów żelaznych) w Newburgu, miejscowości położonej tuż obok „Warszawy", przyczynia się niemało do względnego dobrobytu tamtejszej Polonii; oprócz tego pracuje w lecie wielka liczba Polaków przy brukowaniu ulic. Jednym z największych przedsiębiorców w tym kierunku jest p. Orlikowski. Z miasta prowadzi do osad polskich kolej elektryczna „Broadway and Newburg". Jadąc tą linią, spostrzeże zwiedzający te okolice podróżnik, zaraz na wstępie do „Warszawy" po prawej stronie Broadwayu pierwszy napis polski: „Redakcya i drukarnia tygodnika *Polonia w Ameryce*", trochę dalej przecina Broadway ulica „Foreman", którą zdobi wspaniały kościół św. Stanisława, a zaraz naprzeciw wielki skład mebli z gustownie urządzoną wystawą, własność p. Dzieweczyńskiego. Następnie ulica „Tod", arterya przemy-

stu i handlu polskiego w „Warszawie", stanowi centrum tej osady. Nieco dalej na prawo przerzynają ulicę Fleet szyny kolei elektrycznej „Belt Line"; tu stawiają obecnie baptyści amerykańscy rodzaj kościółka, przeznaczonego dla polskich.... baptystów!

W zachodniej części miasta leży „Poznań", osada będąca dopiero w zawiązku, powiększająca się jednak bardzo szybko. Panowie Urbanowicz i Lewandowski, niejako kolonizatorzy tej osady dokładają wszelkich starań, by jeszcze w tym roku „Poznań" postawić na równi z „Warszawą". Życie społeczne i towarzyskie Polonii jest tylko słabo rozwinięte.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w sobotę, rozpocznie „Poskromienie złośnicy", komedya w 5 aktach W. Szekspira. Nastąpi „Rycerskość wieśniacza" (*Cavalleria rusticana*) opera w 1 akcie według dramatu G. Vergi, słowa Targioni-Tozetti i Menasci'ego, muzyka Piotra Mascagni'ego. — Jutro, po południu o godzinie pół do 4 „Skalbmierzanki", opera ludowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, z muzyką Weigla. Wieczór o godzinie 7 „Już go mam!" krotochwila w 3 aktach Ruszkowskiego.

Lwowski salon sztuk pięknych pozyskał na wystawę kilkanaście nowych i bardzo interesujących utworów. Oprócz portretu hr. Potockiej, pędzla Matejki, oraz wielkiego obrazu Sohikanedera „Tajemnicze morderstwo", wystawiono dzieła Augustynowicza „Głowa Włoszki", Batowskiego-Kaczora „Portret pani Lubomirskiej", Barącza biust „Kościuszki", Doubeka „Kąpiące się dzieci", Dukszyńskiej „Pacierz", Damazego Kotowskiego „Portret pani D.", Dietricha „Nowy Targ", Dąbrowskiej „Biust ś. p. Czerwińskiego", Grabińskiego „Cerkiewka w Szczawniku" i „Po zachodzie słońca", Jasińskiego „Sroka", Kraszewskiego „Krajobraz zimowy i „Na pastwisku", Wojciecha Kossaka „Kuryer wodza naczelnego z depeszami", Kochanowskiego „Jesień" i „Zima", Łasińskiego „Klucznik" i „Wiosna", Molnara „W Pompei", Matkowskiej „Wybrzeże w Irlandyi", Obsta „W mojej pracowni", Sołomowicza „Kamieniec Podolski", Skrutka „Dwa krajobrazy", Stasiaka trzy prace „Refleksye" i dwa krajobrazy, Swieszewskiego „O zachodzie słońca", Szczepańskiego „Wczesne bociany".

Prodana Nevesta, czeska opera Smetany, doznała wielkiego powodzenia w Wiedniu w teatrze an der Wien.

Ranzoni o polskich artystach. Znakomity i znany z powagi swej krytyk Em. Ranzoni, omawiając doroczną wystawę dzieł sztuki w wiedeńskim Künstlerhausie, tak między innemi pisze w *N. fr. Presse* o malarzach polskich, którzy dziełami swemi wystawę obesłali:

„Do najbardziej zachwycających kreacyj w dziedzinie religijnego malarstwa, zdobiących wystawę, należy dziesięć olejnych obrazów Piotra Stachiewicza „Legendy o Matce Boskiej", które podczas pobytu naszego w Krakowie, mieliśmy sposobność podziwiać. Rzadko chyba w sposób bardziej poetyczny pojęto i przedstawiono postać Maryi w malarstwie, jak w tym cyklu, który niestety nie pośród olejnych obrazów w salach niższych, ale w bocznych lokalnościach pierwszego piętra znalazł umieszczenie. „Matka Boska Siewna" przedstawia nam ideał chrześciańskiej niewiasty, w swej za serce chwytającej czystości, równie jak przepiękne legendy o „Mlecznej drodze" i „Bożem Narodzeniu". Oprócz „szarego w szarem" artysta z delikatnem poczuciem najwybredniejszego smaku, użył także dyskretnie innych barwnych odcieni, jak na przykład malując deszcz kwiatów, który spada przed Maryą. Kto dla wzruszającej prostoty i naiwnego wdzięku tego rodzaju podań ludowych zachował w sobie zmysł i zrozumienie, ten pod działaniem tego cyklu obrazów odniesie pietyzmu pełne wrażenie, które mu na całe życie pozostanie".

Z pomiędzy artystów, którzy słusznie budzą żywe zainteresowanie sfer społecznych, wyróżnia krytyk wiedeński malarza Ajdukiewicza. O portretach Pochwalskiego tak pisze Em. Ranzoni na innej miejscu: Pochwalski wystawił cały szereg obrazów, z których każdy odznacza się jędrną charakterystyką i ekspozycyą. Jak wszyscy prawdziwie wielcy mistrze portretu, wykończa on bardzo starannie także ręce, nadając im mianowicie bardzo silny wyraz indywidualny. Jest to naszem zdaniem jedynie rzeczą upodobania, czy się chce temu lub owemu okazowi przyznać palmę pierwszeństwa; portret księcia Czartoryskiego wydaje nam się równie doskonałym, jak portrety pp. Schoellera, Kuffnera lub księcia Stahremberga, ostatni co prawda z zastrzeżeniem, że do pełnego życia obrazu wolelibyśmy mieć inne tło.

Ranzoni wyraża się także bardzo pochlebnie o portretach Horowitza.

Piękny cykl Stachiewicza został nabyty przez hr. Mikołaja Reya za sumę 4010 zł. Tym sposobem arcydzieło naszego artysty pozostanie w kraju.

Myśli, krakowskiego pisma literackiego, ostatnie numera zawierają między innymi: artykuł o świeżo zawiązanem Towarzystwie dziennikarzy polskich z portretem prezesa posła Merunowicza, dalej pracę prof. A. Mazanowskiego p. t. „Krasiński o Szekspirze", poezye: El'y'ego i Lange'go, krytykę St. Rocsowskiego p. t. „Fiasco realizmu niemieckiego", życiorys Hipolita Taine'a, sprawozdania ze sztuk konkursowych: „Flirtu" i „Jakóba Warki". przez Józefa Bornszteina, recenzyę „Chwastu" Blizińskiego przez Kaz. Tetmajera. Treść numerów tych dopełniają artykuły: „Menażerya ludzka", przeglądy literackie i artystyczne, szkic Szczepańskiego z cyklu: „Lunatica", oraz dalszy ciąg powieści W. Sołeckiej p. t. „Partya szachów".

W bieżącym miesiącu rozpoczyna *Myśl* druk przekładu najnowszego romansu Zoli p. t. „Doktor Paskal".

Z TEATRU

(„Pan Poseł" komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i X. X., przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 7 kwietnia b. r.).

Jeżeli często, przyglądając się sprawom tego świata, *difficile est satyram non scribere*, to z drugiej strony napisać dobrą satyrę, którąby „zepsowanym obyczajom skutecznie przygniała" równie trudno, — czego dowód złożyli autorowie wczorajszego „Pana Posła".

Farsa, ulubiony niegdyś i z takiem powodzeniem uprawiany rodzaj p. Adolfa Abrahamowicza, posługuje się rysami karykaturalnymi, schwyconymi w lot, nieprawdopodobnymi często, a przecież choć w części prawdziwymi. Farsa żyje zamieszaniem, splątaniem zręcznem intrygi, werwą, dowcipem. Komedya wymaga rozwoju psychologicznego charakterów i prawdy scenicznej w sytuacyach. Satyryk wreszcie okiem bystrem ma sięgać głęboko w życie społeczne i dostrzegać korupcyę smagać biczem gryzącego humoru. Aby to mógł uczynić, nie wystarcza mu powierzchowna znajomość stosunków i życia, nie wystarczą niektóre schwycone w przelocie rysy, nie wystarczą typy pospolite. Satyra musi odtworzyć typ, w całem znaczeniu tego wyrazu i wyprowadzić na jaw wszystkie jego psychologiczne, znamienne rysy, — może je przedstawić nawet w zwiększonych rozmiarach, ale zawsze tak, by nie traciły cechy prawdopodobieństwa, a typ nie stał się pospolitym, banalnym. Ma być on zwierciadłem zdrożnego głupstwa, nie zaś typem niepoczytalnej głupoty. — Od satyryka więc, który ma „przyganiać zepsowanym obyczajom", wymagać należy jeszcze większego psychologicznego pogłębienia charakterów, niż od autora komedyi, — bo satyra nie jest wesołą karykaturą jak farsa, nie jest wyłącznie obrazem prawdy życiowej w walce charakterów i namiętności, jak komedya; to chłosta szyderstwa na zdrożności ludzkie, to kara na kazicieli zdrowia społecznego. Więc winowajca, któremu autor taką chłostę wymierza, winien stanąć przed widzem ze wszystkimi znamiennymi rysami swego występku, ma być pojęty psychologicznie, konsekwentnie jako typ przeprowadzony, a jeśli nawet skarykaturowany, to nie pobieżnymi rysami farsy, której wystarcza tam i owdzie schwycone podobieństwo, lecz w sposób, któryby potworność korupcyi jeszcze bardziej czynił jawną.

Pan Topolewski, wziąty jako typ w komedyi wczorajszej, ma być karyerowiczem, w całem znaczeniu tego wyrazu. Zagarnął w powiecie dla siebie wszystkie godności. Jest marszałkiem rady powiatowej, prezesem rozlicznych instytucyj, a nawet generalnym ojcem chrzestnym i powszechnym weselnym starostą. Bardzo to pięknie. Ale ten p. Topolewski, który sam z największą emfazą i zupełnem przekonaniem wylicza te wszystkie tytuły swoje, nie pomijając ostatnich, od razu w oczach widza z karyerowicza typowego w wielkim stylu, mającego być chłostanym satyrą, staje się typem — banalnej głupoty, nadającym się w najlepszym razie do farsy, która w niewyczerpanej skarbnicy umysłowego upośledzenia znajduje swój żywioł.

P. Topolewski od lat dwudziestu piastuje wszystkie godności w powiecie, i pragnie teraz posiąść mandat deputowanego do Rady państwa. Ambicyi jego staje się zadość. W całym powiecie nie znajduje się nikt, któryby miał oczy na to otwarte, że p. Topolewski przez lat dwadzieścia nie robił nic i dalej nic robić nie będzie, że nadto p. Topolewski jest głupi, zupełnie głupi. — Więc to chyba nie on ma być chłostany biczem satyry, lecz ów powiat czy całe społeczeństwo, które się na takim Topolewskim nie poznaje. — Wybornie! Ale wówczas satyra przybiera ogromne rozmiary i szukamy typów, któreby ten społeczny, powszechny upadek obyczajów ilustrowały. Kogóż więc widzimy w otoczeniu p. Topolewskiego? Zaledwie możemy brać w rachubę pp. Kropkowskich. On — zwykły idyota, bojący się żony jak ognia; ona — zwykła „herod-baba", typu pospolitego; córka Olga, za to niezwykła emancypantka wiejska, obliczająca majątek narzeczonego, biorąca go na egzamin co do jego dochodów w sposób zgoła niepraktykowany. Niewiadomo gdzie i kiedy taką pannę widzieli autorowie w wiejskim dworze. Za panem Kropkowskim, jego żoną i córką wchodzimy w atmosferę farsy. Nie są to typy dla satyryka. — Więc zapewne takim typem będzie p. Bielewicz, popierający gorliwie kandydaturę p. Topolewskiego? Chodzi w kapocie i butach wysokich, zawsze z laską w ręce, którą bez ceremonii wymachuje nad głowami innych. Tak się zwykle przyodziewa i tak rubasznie wygląda banalna „zacność" sceniczna tak zwana staroszlachecka i „zdrowy rozsądek". P. Bielewicz popełnia wszakże tysiące niekonsekwencyj, które ten jego zdrowy rozsądek niweczą. Jest gorliwym stronnikiem Topolewskiego, chociaż jako sąsiad, i patrzący się od lat tylu na jego działalność, mógł ocenić jego wartość. On wszakże, wraz z synem Seweryonem, przyczynia się głównie do wyboru Topolewskiego. P. Bielewicz, który znosił jego nicość przez lat wiele na stanowisku marszałka, dla czegoż się oburza gdy pan poseł w Wiedniu nie nie robi? Oburza się tak dalece, iż w sposób brutalny zrywa małżeństwo syna z córką Topolewskiego Zofią, niewinnem, miłem dziewczątkiem, która słusznie oburzonemu Bielewiczowi powiada, (a p. Czaplińska umiała to doskonale powiedzieć), że ona „przecież nie należy do żadnego politycznego stronnictwa". Zrywa, a potem nagle się zgadza, przekonany oświadczeniem syna, iż jest związany słowem, które p. Bielewicz mocno szanuje. Ale przecież od razu wiedział, iż syn jego oświadczył się i został przyjęty!... Oprócz więc rubaszności, długich wąsów i butów, oprócz laski sękatej i kapoty, owego, słowem, nieco już przestarzałego aparatu scenicznego, „zacności, prawości i zdrowego rozsądku", — p. Bielewicz sprawia na widzu w końcu wrażenie takie, iż dla takiego jegomości, p. Topolewski jest bardzo odpowiednim marszałkiem i posłem. Czegóż się więc oburza? czego dopiero po dwóch kadencyach interpeluje go w sposób dość sumaryczny o sprawy krajowe? Był na to czas na zgromadzeniu przedwyborczem, — chybaż p. Bielewicz nie wiedział i przez lat tyle sąsiedztwa nie dowiedział się, że p. Topolewski o tem pojęcia nie ma, że p. Topolewski — idyota!

Oprócz Bielewicza, są jeszcze w otoczeniu p. Topolewskiego, baron Niepołomicki i jego nieodstępny towarzysz, Grzymała. Baron, zreumatyzmowany starzec, adresujący się wszakże do ręki Zosi Topolewskiej — to dobry, dawny znajomy z rozlicznych komedyj. Cechą znamienną, oprócz reumatyzmu i starości, jest jeszcze to, że mówi ciągle o swoich antenatach, jak Topolewski o godnościach, i że jeździ do Monaco wraz z Grzymałą. Zgrywa się tam do nitki i zostaje — sekwestratorem, a w końcu ni ztąd. ni zowąd odziedzicza sukcesyę po ciotce — mieszczance, i znów jeździe do — Monaco. Wraz z Grzymałą tworzą znów dwa nie dość wyzyskane typy idyotów do — farsy.

Ano, wreszcie mamy typ odpowiedni satyrze: To Sierdziński. — On jeden wie, kto jest Topolewski i jeden zdaje sobie jasno sprawę z sytuacyi. Należy do stronnictwa konserwatywnego, a do obozu tego przeszedł z lewicy, widząc w tem swoją korzyść. Popiera on wybór Topolewskiego a zapewnia sobie jego wpływy w powiecie, by uzyskać dla siebie mandat z mniejszych posiadłości. On jeden w tem całem otoczeniu niepoczytalnych, zdaje się mieć rozum, chociaż najwięcej perfidyi i nikczemności, bo wreszcie zdradza swoje stronnictwo, przechodząc napowrót do liberałów. — Całe jego działanie wszakże ukrywa się za sceną. Sierdziński oczom widza okazuje się tylko wówczas, gdy przychodzi obałamucić Topolewskiego, a wreszcie, pomimo rozumu, daje się zbyt łatwo zdemaskować i to przez kogo? Oto przez tego samego Bielewicza, który wciągu lat wielu nie umiał się poznać na Topolewskim! Bielewicz wszakże umie odgadnąć „mądrego" Sierdzińskiego i powiada mu w oczy, iż zdradził swoje stronnictwo dlatego, iż nie otrzymał upragnionej posady w Banku!... Więc i ten Sierdziński to właściwie mały człowiek, — a wygląda z początku jako typ odpowiedni do rzeczywistej satyry. Nie wyprowadzony dostatecznie na plan pierwszy, w działaniu nie wyraźny, traktowany epizodycznie, blednie i niknie.

Więc ani Kropkowscy, ani baron, ani Grzymała, ani nawet Sierdziński nie przedstawiają takich typów społecznych, któreby zasługiwały na bicz satyry. Niepoczytalnych nie stawia się przed sądem i nie karze a Sierdziński jeden poczytalny, nadto blady, przesuwa się i ginie.

I znowu uwaga widza chwyta się typu wysuniętego na plan pierwszy — owego tytułowego „Pana Posła". Zdrożne karyerowiczowstwo chcieli skarcić w nim autorowie. Wybornie! Czy jednak taki Topolewski, jak się wczoraj scenicznie przedstawił, może być uważany za typ karyerowicza? W drugim akcie widzimy go we wspaniałym salonie, w którym wszystkich dawnych znajomych traktuje z góry, do każdego mówi tak, jak już nikt nie mówi: „Acan!" — a na każdym kroku zdradza się z tem, czego zacność i zdrowy rozsądek Bilewicza, ani sposób dostrzedz przez lat wiele nie mogły, — z naiwną aż do zbytku próżnością i bezgraniczną głupotą. Jest to nie karykatura złego karyerowicza, ale karykatura prawie niemożebnego idyotyzmu. P. Topolewski marzy o godnościach, wierzy, iż zostanie hrabią, ekscellencyą, ministrem!... I oczywiście się zawodzi. Otrzymuje jakiś telegram (chociaż akt drugi dzieje się podobno w Wiedniu) który go naprzód uwiadamia, że na giełdzie stracił znaczne sumy. A potem drugi telegram, który jest stanowczym ciosem, — p. Topolewski hrabią nie został!... Bywajcie zdrowe sny złote! Ale taki sen złoty mógł się tylko wylęgnąć w ograniczonym mózgu p. Topolewskiego. Widz chyba ani chwili nie mógł mieć pod tym względem złudzenia i dlatego katastrofa spotykająca niefortunnego bohatera sztuki, nie zajmuje go wcale, nie dziwi i nie dotyka. A w tem braku wrażenia kulminacyjnej sceny aktu drugiego, leży główny błąd scenicznej sztuki. Katastrofa nie sprawia wrażenia a cały interes komedyi, jeśli w ogóle był jaki, z tą chwilą ostatecznie upada.

Akt trzeci, mający się toczyć już po katastrofie karyerowicza, po rozstrzygnięciu losów Topolewskiego. wydaje się zgoła niepotrzebnym. — Służy on tylko do uzupełnienia sytuacyj innych, które widza nie zdołały zainteresować, któż bowiem ciekawy jest wiedzieć, czy rozsrożony Bilewicz zezwoli wreszcie lub niezezwoli na związek syna z Zosią; lub czy Kropkowski zostanie lub nie szambelanem papieskim, lub czy baron Niepołomicki wygra lub przegra w Monaco? lub wreszcie czy panna Olga Kropkowska, kłócąca się z Zosią jak przekupka. a targująca się z narzeczonym, znajdzie odpowiedniego sobie małżonka? Uwaga widza przywiązywała się bądź co bądź do postaci głównej, a z chwilą gdy ta bankrutuje, cóż go obchodzić mogą inne, epizodycznie traktowane postacie. Ten nawet „kochanek" sceniczny. młody Bilewicz, nie zajmuje. Przedstawił on się od razu niefortunnie. Wszedł na scenę zmęczony, włócząc nogi za sobą, usiadł na kanapie, i — zasnął. Dla „kochanka" nie zbyt zręcznie sytuacya dobrana i odzierająca go z uroku. On biedak tak się znużył popieraniem kandydatury ojca swej ukochanej Zosi — więc i on także nie widzi, że ten ojciec nie zasługuje na wybór, a jeśli widzi, to nie ma dość szlachetności, by stanąć przeciw nieuzasadnionym ambicyom, i tą szlachetnością zdobyć sobie serce Zosi. Ależ i ta Zosia nie wiele więcej ma mocy charakteru. I ona także tak kocha swego „ojczulka", że nie śmie stanąć otwarcie po stronie Seweryna, gdy go ten „ojczulek" z domu go wypędza w porywie ambitnych marzeń o swej wielkości.... Bez wzruszenia więc widz przypatruje się końcowej scenie, gdy Bielewicz godzi się z Topolewskim, usuwającym się wreszcie od życia publicznego, i zezwala na związek czułej a nie interesującej pary.

A teraz pora zapytać się: coby powiedział ktoś, nieznający stosunków naszych, któryby z wczorajszej „satyry" chciał wysnuwać wnioski? Powiedziałby niewątpliwie: Jeśli to prawda, to społeczeństwo przedstawione składa się z idyotów, którzy wybierają takich Topolewskich — bo innych wybrać nie mogą. A Topolewski na rzeczywistego karyerowicza nie ma żadnych warunków: ani sprytu, ani nawet zdrowego rozsądku. Próżność jego jest śmieszna, rzucająca się w oczy, *ergo* nieszkodliwa. Nie pojmuje głupocie i na takiej próżności nie poznać się i wysuwać je na plan pierwszy, to doprawdy

sztuka! — Widz zaś, znający nasze stosunki, powie autorom szczerze: Szkoda, iż z postaci Topolewskiego, barona, Grzymały, Kropkowskich nie zrobiliście wesołej farsy, zręcznie scenicznie przeprowadzonej. Wy zaś obciążyliście sztukę waszą balastem rozpraw politycznych, chcieliście nadać utworowi waszemu cechę satyry, a posłużyliście się typami, w których pomimo pewnych odcieni prawdopodobieństwa, wszystko jest zresztą niepoczytalną głupotą, usuwającą się z pod bicza satyry, zasługującą co najwyżej na uśmiech politowania.

Satyra na tle politycznych czy parlamentarnych stosunków, pomimo premiery wczorajszej, nie została jeszcze napisaną...

Publiczność przyjęła utwór wczorajszy sympatycznie. Zasłużył na to p. Adolf Abrahamowicz, autor tylu wesołych i zręcznych komedyj. To też po pierwszym i drugim akcie wywoływano go kilkakrotnie, a nie szczędzono oklasków artystom, którzy bez wyjątku grali bez zarzutu. W głównych rolach wystąpili: p. Fiszer jako Topolewski, pani Cichocka, jako jego żona, panna Czaplińska jako Zofia. Rodzinę Kropkowskich reprezentowali: p. Feldman, pani Gostyńska i pani Stachowicz. Bielewiczem był p. Chmieliński, a Sewerynem p. Woleński. Sierdzińskiego przedstawił p. Hierowski, barona p. Zboiński, Grzymałę p. Walewski. ***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 7 kwietnia.

Pomimo telegramu z Berlina, zwiastującego wypadek cholery w Brest, publiczność rzuciła się dość gwałtownie do zakupna walorów bankowych, jako papierów lokacyjnych. Spekulacya trzymała się w rezerwie, transakcye jednak odbywały się mimo to tak gorliwie, że ponownie kursa na całej prawie linii poszły w górę. Kredyty zyskały końcowo 2·70 (do 358·50).

Kurs rubli w Berlinie jest chwiejny. Kontrmina rozpuszcza nieustannie pogłoski o trudnościach coraz to więcej się mnożących przy ostatecznem załatwieniu ugody handlowej rossyjsko-niemieckiej. Widocznie jest to jednak manewr giełdowy, gdyż ruble, które stały przed kilku dniami 128, spadły do 124, obecnie zaś znowu podniosły się do 126.

Na naszym targu chwiejność walorów rossyjskich nie wywołuje już żadnej zmiany. Giełda wiedeńska stała się obecnie tak silną, że Berlin liczy się z tutejszymi kursami, i stosownie do ich wysokości, ostateczne notowania uskutecznia.

Anglobank otrzymał koncesyę na utworzenie Towarzystwa akcyjnego dla założenia fabryki w Tryeście. Kapitał akcyjny wynosi 1,500.000 koron w akcyach po 400 koron. Akcye te nie będą emitowane.

Wczoraj wieczorem odbyło się tu walne doroczne zgromadzenie Zakładu kredytowego. Czysty zysk za rok 1892 wynosił 4,307.953 zł. 95 ct., z których po wypłaceniu statutem przepisanych 5 prc. od akcyi, zatem 2 miliony użyte zostaną 20 prc. na fundusz rezerwowy, 172.776 zł. 50 ct. na tantiemy, reszta zaś 1,625.000 zł. rozdzieloną będzie między akcyonaryuszów (6.50 od akcyi), tak, że kupon płatny 1 maja wynosić będzie zł. 14·50

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie centralnego komitetu przedwyborczego w sprawie wyboru posła na Sejm krajowy z mniejszych własności pow. brzozowskiego w miejsce ś. p. Bobczyńskiego. Na posiedzeniu tem stosownie do doniesienia przewodniczącego lokalnego komitetu wyborczego, p. Mieczysława Urbańskiego, uchwalono zatwierdzić kandydaturę pana Zdzisława Skrzyńskiego, który na miejscowem zebraniu wyborczem otrzymał na 64 głosujących 36 głosów, pan Stanisław Wysocki otrzymał 27, a Józef Czarnecki 1 głos.

W sprawie tej kandydatury otrzymujemy następujące pismo: „Centralny komitet przedwyborczy na podstawie wniosku powiatowego komitetu przedwyborczego w Brzozowie zatwierdza kandydaturę pana Zdzisława Skrzyńskiego na posła sejmowego z kuryi mniejszych posiadłości powiatu brzozowskiego i tę uchwałę swoją podaje do publicznej wiadomości. We Lwowie 7go kwietnia 1893. W zastępstwie przewodniczącego: Z. Dembowski“.

Na wczorajszem posiedzeniu centralnego komitetu przedwyborczego omawiano także sprawę wyboru do Rady państwa z powiatu jarosławskiego w miejsce ś. p. hr. Koziebrodzkiego.

Dotychczas znaną jest tylko kandydatura ks. Pastora, gorliwie popierana przez komitet lokalny. Ze względu, że miejscowy komitet oznaczył czas do 1 maja na zgłaszanie się kandydatów — przeto żadnej stanowczej decyzyi nie powzięto.

O przebiegu cholery w powiecie borszczowskim mamy dziś następujące relacye: W Załuczu, od 26 marca nikt nie zachorował. Również w Kudryńcach nie zaszła żadna zmiana; 8 osób pozostaje tam nadal w leczeniu.

Natomiast pojawił się świeżo jeden wypadek podejrzany w Paniowcach i jeden taki wypadek w Nowosiółce. Obie te miejscowości leżą również nad Zbruczem w powiecie borszczowskim.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań, i raczył przyjąć między innymi Leona hr. Wandalin-Mniszcha.

Przed ogólnemi posłuchaniami odebrał Najj. Pan przepisaną przysięgę od nowomianowanego tajnego radcy, hr. Ferdynanda Deyma.

Wedle dzienników wiedeńskich, Najj. Pani ma powrócić do Wiednia d. 24 b. m. poczem zamieszka przez sześć tygodni w pałacu w Lainz. Lato zamierza spędzić Monarchini w Ischl. Najjaśniejsi Państwo dopiero po wielkich jesiennych manewrach udadzą się na czas jakiś do Gödöllö.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht przybył onegdaj z Arco do Meranu.

Pan Minister handlu, margrabia Bacquehem, wyjedzie jutro do Tryestu, celem poinformowania się osobiście o tamtejszych handlowych stosunkach i zwiedzenia publicznych magazynów składowych.

Ambasador rossyjski przy Najw. Dworze, ks. Łobanow, powróci d. 12 b. m. z Petersburga do Wiednia.

Pruski Minister oświecenia, dr. Bosse, postanowił, jak donosi *Berl. Polit. Nachr.*, nie wprowadzać już wcale nauki języka polskiego w szkołach w dzielnicach polskich, ponieważ „doświadczenia, poczynione w Poznańskiem, w Prusach Zachodnich, a mianowicie na Górnym Szląsku, najdowodniej wykazują, że dzieci polskie, przy obecnym systemie, pozyskały dostateczną znajomość czytania i pisania niemieckiego, rozumieją wykład niemiecki, a nawet mogą pisać — chociaż nie bez pewnych trudności — listy niemieckie. Te pomyślne rezultaty byłyby niewątpliwie zakwestyonowane, gdyby „rozdzielono siły na uczenie drugiego (t. j. polskiego) języka“.

Ferye wielkanocne parlamentu niemieckiego upływają z d. 18 b. m.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się berlińska *Germania*, iż ze względu na to, że sprawozdanie komisyi wojskowej parlamentu niemieckiego dopiero w końcu kwietnia zostanie ułożone, drugie czytanie przedłożenia o reformie wojskowej w pełnej Izbie nie nastąpi przed majem. Sądząc z obecnego stanu rzeczy zdaje się prawie nie ulegać wątpliwości, że większość parlamentu odrzuci przedłożenie rządowe. Co potem nastąpi trudno odgadnąć, przewidywać wszakże można rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów na czerwiec.

Dnia 19 b. m. ma przyjść w parlamencie pod obrady wniosek w sprawie dozwolenia powrotu zakonu Jezuitów.

Odpowiedzi rządu rossyjskiego na propozycye, uczynione przez rząd niemiecki w sprawie traktatu handlowego, a zawiezione przez hr. Szuwałowa do Petersburga, spodziewają się już w przyszłym tygodniu. Wiadomość, jakoby hr. Szuwałow brał udział w berlińskich konferencyach nad traktatem handlowym, jest bezzasadną.

Magdeb. Ztg. donosi, że na zgromadzeniu związku rolniczego w Schönhausen postawiono kandydaturę hr. Herberta Bismarcka na najbliższe wybory do sejmu i parlamentu. Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty. Hr. Herbert Bismarck oświadczył, że z chęcią przyjmie mandaty.

Według dotychczasowych postanowień przywódców partyi socyalistycznej, mają robotnicy obchodzić wprawdzie dzień 1 maja, nie zaniechają jednakże w tym dniu roboty.

Z Petersburga dowiaduje się *Pol. Corr.*, że p. Giers w powrocie z zagranicy do Rossyi zabawi przez dzień jeden w Wiedniu. P. Giersa oczekują w Petersburgu d. 13 b. m.

Generał-gubernator Finlandyi wydał rozporządzenie, aby nazwy ulic oraz napisy na instytucyach rządowych były nietylko w językach szwedzkim i fińskim, lecz i rossyjskim. Tenże generał-gubernator rozesłał okólnik do podwładnych mu władz, polecając im jak najsurowiej, aby w przyszłości wszelkie obchody odbywały się ściśle według programów, przez nich potwierdzonych, a nie zawierały nic takiego, „coby były obrażającem dla rossyjskiego narodowego uczucia“.

Z Syberyi, mianowicie z gubernii krasnojarskiej donoszą o zastraszającem wzmaganiu się tam rozbójnictwa na drogach i gościńcach publicznych.

Udział wszystkich prawie państw europejskich w zapowiedzianej uroczystości srebrnego wesela królestwa włoskich, budzi — jak donoszą z Rzymu — nie tylko u samego dworu, lecz także i wśród narodu włoskiego jak najradośniejsze uczucia. O ile dotychczas wiadomo, będą następujące państwa reprezentowane: Austro-Węgry przez Najd. Arcyksięcia Rainera, cesarstwo niemieckie przez cesarza Wilhelma i jego małżonkę, Wielka Brytania przez dziedzica tronu, księcia Jorku; Rossya przez wielkiego księcia Włodzimierza, brata cara. Także i wiele mniejszych państw zamierza wysłać swych reprezentantów. Francya nie wyznaczyła dotychczas jeszcze zastępcy i z wielu stron zwracają na to uwagę; — ale nie może ulegać wątpliwości, iż republika francuska przyłączy się do kroku innych państw, zwłaszcza skoro Rossya dała jej dobry przykład.

Wysłanie czarnogórskiego następcy tronu, księcia Daniły, na uroczystość srebrnego wesela królestwa włoskich do Rzymu, trzeba uważać, według *Polit. Corr.*, za pośredni skutek zapowiedzi, iż car we wspomnianej uroczystości da się zastąpić przez jednego z wielkich książąt. Książę Danilo zawiezie królowi Humbertowi list z gratulacyami od księcia Mikołaja.

Dwór grecki będzie reprezentować na uroczystości srebrnego wesela w Rzymie drugi syn króla greckiego, książę Jerzy.

Według *Polit. Corr.*, zajmują się obecnie w Rzymie we włoskiem ministerstwie spraw zagranicznych sprawą wyniesienia włoskiego poselstwa w Washingtonie do rangi ambasady. Uczyniły to już, jak wiadomo, Anglia i Francya.

Korespondent angielskiego *The Morning* miał interview z kardynałem Vaughan względem stanu zdrowia Papieża. Vaughan oświadczył, iż Ojciec św. ma się doskonale.

Agence Libre zapewnia, iż Ribot zostanie mianowany ambasadorem w Londynie, w miejsce ustępującego Waddingtona. Półoficyalny jednak dziennik francuski *Temps* zaprzecza temu. Według *Temps'u*, p. Ribot zamierza poświęcić się wyłącznie obowiązkom deputowanego.

Większa część dzienników francuskich, omawiając oświadczenie nowego gabinetu znane z wczorajszych depesz, podnosi jego bezbarwność; nie jest ono zdolne obudzić ani nadmiernych nadziei, ani ostrzejszej opozycyi. Dzienniki zaznaczają dobre przyjęcie deklaracyi przez Izbę i stwierdzają, że senat zajął wobec tej deklaracyi stanowisko niemal wrogie.

W akcyi politycznej parlamentu francuskiego nastąpiła teraz trzy-tygodniowa przerwa; zarówno senat, jak i Izba deputowanych, zgromadzą się ponownie dopiero w dniu 25 kwietnia. Przerwa ta ma na celu dać możność senatorom i deputowanym, którzy są członkami rad generalnych, wziecia udziału w obradach tych prowincyonalnych parlamentów.

Izba niższa kortezów hiszpańskich wybrała swym prezydentem p. Armijo.

We czwartek rozpoczęła angielska Izba gmin swoją sesyę wiosenną i zaraz na tem pierwszem posiedzeniu postawił Gladstone wniosek, aby Izba przystąpiła do drugiego czytania bilu Homerule. Wniosek ten poparł sędziwy premier w półtoragodzinnej mowie. Opozycya, mówił prezes ministrów, musi sobie raz postawić jasno pytanie: gdzie, kiedy i jak ma być położony kres istniejącym zatargom. Po siedmioletniem badaniu kwestyi doszedłem do przekonania, iż jedynem rozwiązaniem jest uchwalenie bilu Homerule. Trzy części państwa oświadczyły się już dawniej za tym projektem; Anglia postąpiła odtąd znacznie na drodze do zmodyfikowania swego sądu z r. 1886. Opozycya nie ma żadnej odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób ma być ukończony zatarg z Irlandyą. Od czasu emancypacyi katolickiej ludności i od czasu reformy wyborczej panuje wśród ludu irlandzkiego nieustanny ruch za zniesieniem lub zasadniczą zmianą aktu unii. W każdym razie lud irlandzki powziął silne postanowienie nie spocząć wpierw, zanim nie zostanie uchwalona upragniona zmiana konstytucyi. Nie ma nic bardziej upokarzającego, jak ucisk wywierany przez naród liczny na naród mały, a na odwrót nic szlachetniejszego, jak to, co teraz ma się stać, kiedy to naród angielski sam z własnego poczucia osobistej godności i swojego obowiązku, postanawia usunąć krzywdę wyrządzaną drugiemu narodowi.

Dep. unionistyczny Beech postawił wniosek, ażeby natychmiast odrzucić przedłożenie.

Z Konstantynopola donosi *Polit. Corr.*: Sprawozdania konsulów tureckich stwierdzają wygaśnięcie cholery w Persyi. Rada sanitarna zniosła zatem 5-dniową kwarantannę lądową na granicy persko-tureckiej i 10-dniową kwarantannę morską dla proweniencyj z zatoki Perskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 kwietnia. (*Telegram pryw.*) Najj. Pan raczył udzielić metropolicie, ks. Sembratowiczowi, order korony Żelaznej I klasy.

Wiedeń, 8 kwietnia. *Wiener Zeitung* stwierdza, iż od 1 do 7 b. m. nie zaszedł w krajach, reprezentowanych w Radzie państwa, ani jeden wypadek zarazy bydlęcej.

Wiedeń, 8 kwietnia. Książę bułgarski pozostawał w mieszkaniu swem wczoraj do 5 popołudnia. W ciągu popołudnia przyjmował profesora Politzera, który stwierdził, że kuracya słabości usznej księcia postępuje. Następnie podjął książę przejażdżkę i odbył w Ministerstwie spraw zewnętrznych bilet wizytowy dla hr. Kalnoky'ego.

Wiedeń, 8 kwietnia. Słychać, że książę Ferdynand bułgarski zabawi tutaj do poniedziałku, poczem uda się wprost do Viareggio, gdzie d. 20 b. m. odbędą się jego zaślubiny.

Wiedeń, 8 kwietnia. Antisemicka frakcya Rady miejskiej, która przez 5 miesięcy nie bywała na posiedzeniach, wzięła udział wczoraj w posiedzeniu Rady i przemawiała.

Wiedeń, 8 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Delegowany rumuński Papinianu przybył tu. W tych dniach bawić tutaj będzie także rumuński minister domen Carp.

Wiedeń, 8 kwietnia. Umarł tu były Namiestnik Dalmacyi Blazekovic.

Peszt, 8 kwietnia. Przy sposobności weryfikacyi protokołu z przedwczorajszego posiedzenia Izby dep., wystąpiła opozycya niesłychanie gwałtownie przeciw prezesowi Izby Banffy'emu, ponieważ tenże nie chciał się zgodzić na to, aby odbyło się imienne głosowanie co do tego, czy protokół ma być przyjęty lub nie. Opozycya żądała zmiany protokołu. Po dłuższej gwałtownej dyskusyi zarządził prezes imienne głosowanie. Protokół przyjęto bez zmiany 131 gł. przeciw 89 głosom.

Peszt, 8 kwietnia. Z gruntu bezzasadnem jest doniesienie londyńskiego *Daily News* jakoby na Węgrzech, mianowicie w komitacie piotrowaradyńskim wybuchła cholera. Na całym obszarze Węgier nie zaszedł w ostatnich czasach ani jeden wypadek cholery.

Wieś Peoska pod Aradem stoi od wczoraj w płomieniach.

Berlin, 8 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wydawca dziennika *Zukunft*, Harden, został uwolniony od oskarżenia o obrazę majestatu przez artykuł pod tyt.: *Monarchenerziehung*. Prokurator żądał skazania Hardena na 4-ro miesięczne więzienie. Rozprawa przeprowadzona była tajnie.

Monachium, 8 kwietnia. Zjazd historyków został zamknięty: następny zjazd odbędzie się w r. 1894 w Lipsku.

Rzym, 8 kwietnia. Cesarstwo niemieccy złożą Papieżowi w dniu 23 b. m. wizytę, przyczem zachowany będzie ceremoniał podobny. jak w roku 1888.

Paryż, 8 kwietnia. Komisya towarzystwa dla przekopu Panamy ma do końca października roku 1894 utworzyć nowe towarzystwo, które w przeciągu lat dziesięciu musi wykończyć budowę kanału panamskiego.

Londyn, 8 kwietnia. Statek pakietowy „Albert Edward“ płynący z Folkestone do Boulogne, rozbił się w pobliżu przylądka Grisnez. Na pokładzie statku nie było ani podróżnych, ani ładunków towarowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 kwietnia 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 352·65, Akcye kolei państwowej 310·75, Akcye tytoniowe 184·—, Anglo-austryackie 157·50, Unionbank 265·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 115·65, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 101·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·60. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem" za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 1° każdego miesiąca.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	·	—	—		8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mieszan.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	—	—	9·41	10·26	—	12 58
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9.50
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7.35

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 8 kwietnia 1893.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	50	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	260	—	263	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	365	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4^1/_2$pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	97	—	—	—
$4^1/_2$pr. w. a. los. 52 l.	10	60	101	30
4pr. w. a. los. w 56 l.	97	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—		—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a	96	90	97	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj 5% II. em.	102	—	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a.	100	50	101	20
„ „ „ 4 „ „	95	50	—	—
„ „ „ 4% koronowej	95	50	96	20
5. Losy miasta Krakowa	23	25	25	—
„ „ Stanisławowa	35	—	38	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	63	9	73
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	30.—
„ papierowy	1	25¼	1	27.¼
00 marek niemieckich	59	30	59	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. kwietnia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.80	9[illegible].—
luty-sierpień	98.75	98.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.65	98.85
kwiecień-październik	98.70	98.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.—	148 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	149.75	150.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	166 75	167 50
„ „ 1864 po 100 zł.	198.—	199.—
„ „ 1864 po 50 zł.	198.—	199.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.50	155.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	116 95	117.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—.—	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.50	106 10
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w a. 4 pr.	96.60	97.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156 20	157.10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	358.—	358.50
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	645.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	370.—	390.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	255.—	257.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	991—	995.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 —	97.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	378.	382.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2950.—	2960.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	260 50	262.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	308.—	308.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	197.	198 —
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205.50	206.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.25	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. a. w. w 50 l.	100.—	100.40
„ „ „ „ „ 4 pr.	98 30	99.60
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	116.50	117.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.—	98.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	96.75	—.—
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	100.35	101.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_2$ l.	100.50	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 25	101.75
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.50	102.30
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.90	99.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 50	101.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.30	101.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	——	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	90.—	[illegible]
z r. 1884	97.10	[illegible].10
z r. 1866	—.—	
z r. 1872	—.—	
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.—	10[illegible]
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144.—	145 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	201.50	202.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	58.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	140.—	143.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.75	[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	2[illegible].50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62.—	62.7[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	5[illegible].25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20.50	2[illegible].—
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.25	1[illegible].75
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	26 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.25	70. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	69. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	36.—	38. —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.25	142
„ „ po 50 zł. a. w.	67.—	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46.50	47 [illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	74—	78 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	121.65	121.95
Paryż za 100 fr.	48.40. —	48.45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.76.—	5.78 —
„ pełnej wagi	5.73.—	5.75. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·67. —	968.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1055 [2184 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 maja 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 288 w Nadwórnie według w. hip. 239 Hrehora Ślusarczuka własnej, na rzecz kasy zaliczkowej w Nadwórnie pto 98 zł. 68 ct. zpn.

Cena wywołania 1560 zł.

Wadyum 156 zł.

Warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Bardacha z Nadwórny.

Nadwórna, 1 lutego 1893.

L. 13007 [2185 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz 10 rano w dniu 1. kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 maja 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności l 174 według wyk. hip. 147 gminy Nadwórny Josla Meilecha Wittels i Feigi Rifki Wittels własnej na rzecz Mojżesza Förster pto 500 zł. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla późniejszych i z miejsca pobytu nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Leona Altera w Nadwórnie.

Nadwórna, dnia 21 stycznia 1893.

L. 100 [2186 3—3]

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 maja 1893 nawet poniżej takowej, licytacya połowy posiadłości wyk. hip. 124 i 1 3 części posiadłości objętej wyk. hip. 125 księgi grunt. dla Pniowia, Hnata Jerczyło własnej, na rzecz Włodzimierza Lewickiego pto 15 zł. 66 ct. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr Bardacha z Nadwórny.

Nadwórna, 19 stycznia 1893.

L. 11748 [2182 3—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 maja 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 czerwca 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 330 ks. gr. gminy kat. Kiernica w połowie Maryi Seniów własnej na rzecz Jana Seniowa pto 20 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 135 zł

Wadyum 13 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tebularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza z Gródka Adolfa Henze

Gródek, 20 grudnia 1892.

L. 2352 [2183 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy zł. 250 zpn. odbędzie się na rzecz Nuty Weissmana z Kałusza w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 1500 gminy katastr. Kałusz objętej, dłużnika Zacharego Frankturtera własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 maja 1893 i dnia 7 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Staneckiego w Kałuszu.

Wadyum wynosi zł. 362 a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 18 marca 1893.

L. 2735 [2176 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Altera Schneiera przeciw spadkobiercom śp. Ilka Cwila w Krzywołuce w kwocie 50 zł. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 36 księgi gruntowej gminy katastralnej Krzywołuka objętej na masę spadkową dłużnika śp. Ilka Cwila zapisanej dnia 13 kwietnia 1893 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 25 maja 1893 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusdowej registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 5 stycznia 1892 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem tudzież do rąk kuratora ustanowionego dla nich adwokata dr. Lewandowskiego w Czortkowie.

C k. Sąd powiatowy.

Czortków, 1 stycznia 1893.

L. 1632 [2194 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg S. II. we Lwowie rozpisuje c lem ściągnięcia na rzecz Jana Stawarskiego sumy 3 zł. 47 ct. i 2 zł. 78 ct. wa. zpn. licytacyą sumy 38 zł. 80 ct. w stanie biernym realności wyk. hip. 106 gminy Zboiska zahipotekowanej na dzień 4 maja 1893 i na dzień 8 czerwca 1893 zawsze o godzinie 10 rano w biórze Nr. 3

Cena wywołania 38 zł. 80 ct.

Wadyum 3 zł. 80 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Pawęcki.

Lwów, 17 marca 1893.

L. 13208 [2155 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 5 maja 1893 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 czerwca 1893 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności wyk. hip. 365 i całej realności wyk. hip. l. 366 księgi gruntowej gminy Humniska objętej dłużnika Michała Wornowskiego własnych na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 16 rat po 24 zł. wa. i reszty 225 zł. 19 ct.

Cena wywołania wynosi dla powyższej połowy realności 458 zł. 50 ct. w. a. dla powyższej całej realności 592 zł. 64 ct.

Wadyum 45 zł. 85 ct. i 59 zł. 26 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 20 czerwca 1892 wpisanych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Schorra w Busku.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 29 grudnia 1893.

L. 11299 [2235 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Izraela Frieda przeciwko Tymkowi Łapkiewiczowi o zapłacenie kwoty 23 zł. wa. zpn. odbędzie się na rzecz Izraela Frieda publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 277 dla gminy katastralnej Dobrosin objętej własnością dłużnika Tymka Łapkiewicza będących dla powyższych pretensyi za hipotekę służących na 307 zł. 50 ct. wa. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 17 kwietnia 1893 i na dniu 15 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, 10 lutego 1893.

L. 4092 [2238 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza że w sądzie tut. w biurze Dyrekcyi urzędów pomocniczych II. piętro celem zaspokojenia pretensyi Michała Tokarzewskiego 700 zł. zpn. przeciw Bolesławowi Tokarzewskiemu odbędzie się dnia 18 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya rent papierowych Nr. 377602, Nr. 419113 z 1 sierpnia 1868 po 100 zł. w. a. Nr. 29871 i Nr. 422869 z 1 listopada 1868 po 100 zł. każdej z 6 kuponami i talonem, niemniej rent srebrnych Nr. 739390 i Nr. 765882 z 1 lipca 1868 po 100 zł. wa. również z 6 kuponami i talonem, na tym terminie papiery te tylko wyżej ceny wywołania, za którą ustanawia się kwotę jako notowana będzie w ostatniej przed dniem sprzedaży cedule kursowej giełdy wiedeńskiej zamieszczonej w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną za gotówkę najwięcej ofiarującemu.

We Lwowie, dnia 24 marca 1893.

L. 15196 [2239 1—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie prostuje ogłoszenie swoje z 24 grudnia 1892 l. 35097 w numerach 56 57 i 58 „Gazety lwowskiej“ z 10, 11 i 12 marca 1893 umieszczone co do odbyć się mającej licytacyi realności ks. Jana Polickiego pod lk. 319⁴/₄ we Lwowie o tyle, że relicytacya odbędzie się na pierwszym terminie d. 20 kwietnia 1893 zaś na drugim terminie 8 czerwca 1893 a nie dnia 18 czerwca 1893 o godzinie 11 z rana dodając, że zresztą cała treść ogłoszenia z 24 grudnia 1892 l. 35097 pozostaje niezmienioną.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1893.

L. 2293 [2025 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że w biórze 6 przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Kołomyi położonej wedle wyk. hip. 111 tejże gminy dz. I. dłużnika Izaka Deutscha Samuela własnej na zaspokojenie pretensyi Efroima Meiera Stupa w kwocie 125 zł. zpn. w dniach 24 maja i 28 czerwca 1893 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 267 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 13 stycznia 1893 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych którymby uchwała licytacyi dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adwokata dr. Staubera ze zastępstwem przez adwokata dr. Allerhanda.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły do obrony swych potrzebne kroki poczyniły i Sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, dnia 11 marca 1893.

L. 4786 [2102 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 315 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Salamona Altmana w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 921 gminy kat. Kałusz objętej dłużników Fischla Stein i Frydryka Steina własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 15 maja i 19 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Stanecki.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej 4920 zł.

Kałusz, 22 marca 1893

L. 465 [2190 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 22 maja i 26 czerwca 1893 o 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 82, 197 198 w Ulanowie położonych w księdze gruntowej dla gminy Ulanowa wykazami hip. l. 825, 823 i 824 objętych Hene Spirowej i Barucha Schlajena własnych na rzecz Galic Zakładu kredytowego ziemskiego w likwi. dacyi we Lwowie pto 3 rat po 300 zł. wa.

Cenę wywołania stanowi kwota 1400 zł

Wadyum 140 zł. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Antoniego Brzucha z Ulanowa.

Ulanów, dnia 20 marca 1893.

L. 3885 [2122 1—3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w dniu 23 maja 1893 i 27 czerwca 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 226 dz. VIII. w Krakowie położonej, orzeczeniem Magistratu miasta Krakowa z dnia 29 listopada 1888 l. 24670 za pustkę uznanej, będącej wspólną własnością Natana Silberfelda, Majera Silberfelda, Cypry Mendelsohnowej, Hanny Bienenfeldowej, Hirscha Jakóba Izaaka, Mojżesza Eliasza i Kalmana Bienenzuchta, Maryi Prüwer, Laji Blöder, Izaaka Futera i Lieby Wanderowej.

Cena wywołania wynosi 1224 zł. a. w. Wadyum kwotę 224 zł. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gross zastępcą adw. dr. Bermann.

Kraków, 10 lutego 1893.

L. 2885 [2088 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia dwóch rat po 178 zł. 98 ct. oraz resztującego z pożyczki 4200 zł. kapitału 3780 zł. 80 ct. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnej masy spadkowej Salomona Wieselberga w Kołomyi pod Nk. 212 i 425 położonej, wykazem hip. l. 601 dla I dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 24 maja i 28 czerwca 1893 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 10000 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej, jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 1000 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr Haczewskiego ze substytucyą adw. dr. Kraśnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania przynależności w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

W Kołomyi, 11 marca 1893.

L. 8126 [2145 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie 7 rat po 22 zł. i reszty kapitału 248 zł. 51 ct. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności w Zborowie położonych a to realność wykazem hipotecznym l. 205 ksiąg gruntowych gminy Zborowa objętej dłużniczki Anny Jankowskiej własnej i realności wyk. hip. l. 713 ks. gr. gminy Zborowa objętej dłużnika Wincentego Jankowskiego własnej w tut. ck. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 12 maja 1893 i 13 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania 600 zł. wa. tj. cenę szacunkową przyjętą przy udzielniu pożyczki lub wyżej tejże zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt spisania przynależności realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Jan Rudnicki w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 8 października 1891.

L. 7655 [2217 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należącej się Baruchowi i Sarze Sternom resztującej ceny kupna w kwocie 600 zł. mianowicie 4-tej raty w kwocie 100 zł. na dniu 1 listopada 1890 zapadłej z procentem 10 prc. od dnia 1 listopada 1890 i kosztami w kwotach 7 zł. 23 ct., 5 zł. 8 ct., 19 zł. 40 ct. i 13 zł. 47 ct. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę reszty domu pod Nr. 202 w Nowym Sączu położonego whl. 447 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz objętego, wedle karty B. poz 6 dłużników Chaskla i Hindy Grossmanów własnej, tudzież 2/30 części realności whl. 452 tejże ks. grunt. objętej wedle karty B. poz. 8 również własnością Chaskla i Hindy Grossmanów własnych w dwóch terminach na dniu 4 maja i 8 czerwca 1893 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Wymieniona reszta domu whl. 447 objęta i 2/30 części realności whl. 452 objętej sprzedane zostaną na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania, lub powyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania pierwszej, stanowi wartość szacunkowa takowej w kwocie 408 zł., zaś cenę wywołania drugich wartość szacunkowa tychże w kwocie 16 zł. 80 ct.

Wadyum wynosi kwotę 41 zł. i 2 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

O czem zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Sarę Brannfeld, Jana Romana 2 im. Górkę, Chaninę, Jabóba Dentelbauma, Sarę Dentelbaum, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 sierpnia 1892 jako dniu wystawienia wyciągów hipotecznych do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyi dozwalająca lub jakakolwiek późniejsza uchwała tej sprawy egzekucyjnej dotycząca, z jakichkolwiek bądź powodów wcale nie lub w należytym czasie nie mogła być doręczoną do rąk kuratora którego się dla nich jednocześnie w osobie p. adw. dr. Bersona z substytucyą p. adw. dr. Dawida ustanawia i przez edykta.

Nowy Sącz, 29 października 1892.

L. 11465 [2063 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniach 19 maja i 23 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Bielskiej kasy oszczędności w ilości 1900 zł. z pn. przymusową sprzedaż realności pod lk. 177 w Białej położonej lwh. 175 objętej Adolfiny Wywiołek własnością będącej.

Cena wywołania stanowi kwota 5471 zł.

Wadyum wynosi 547 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy p. dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 24 listopada 1892.

L. 1068 [2223 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy 47 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 300 zł. a. w. wraz z odsetkami 10 prc. od dnia 25 lipca 1886 i kosztami sporu 1 zł. 7 ct w. a. w stanie biernym połowy realności pod l. kons. 35 w Dynowie położonej według wyk. hip. l. 338 ks. gruntowych gminy katastralnej Dynów Jakóba Iwańskiego własnej na rzecz Mendla Landaua zaintabulowanej.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się dwa termina a to na dzień 4 maja 1893 i na dzień 9 czerwca 1893 każdym razem o 10 przed południem w biórze nr. 2 tut. c. k. sądu.

Suma ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania 300 zł. w. a. w drugiem terminie i niżej tejże ceny.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, dnia 28 lutego 1893.

L. 625 [2215 1—3]

Dobra miejskie Suchodół położone w oddaleniu 3 klm. od miasta powiatowego Krosno będą w drodze licytacyi w dniach 26 kwietnia i 18 maja 1893 w Magistracie krośnieńskim wydzierżawione.

Cena wywołania 1500 zł. jako roczny czynsz dzierżawny.

Wadyum 150 zł. w. a.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w Magistracie krośnieńskim.

Magistrat kr. wol. miasta.

Krosno, dnia 24 marca 1893.

L. 89 [2151 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miejskiej w Bochni przeciw Józefowi Antończykowi o zapłacenie kwoty 198 zł. w. a. zpn. przeprowadzi w dniu 12 maja i w dniu 12 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż realności lwh. 164 gm. kat. Wola Batorska objętą, a dłużnika Józefa Antończyka własną.

Cena wywołania wynosi 4670 zł.

Wadyum 467 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Romana Gutowskiego c. k. zastępcę notaryusza w Niepołomicach.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 2 marca 1893.

L. 16943 [2222 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 187 zł. 95 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 kwietnia 1893 i dnia 25 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności pod l. 102 st. 30 now. w Dolinie położonej dłużnika Mojżesza Lindenbauma własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. w, a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 27 stycznia 1893.

L. 1752 [2234 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 23 zł. 50 ct. i 39 zł. a. w. z pn. przez Annę Jednoróg zam Wesołowską przeciw Franciszkowi Jednoróg i spadk Jana Jednoroga wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 24 kwietnia i 25 maja 1893 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika w Siemianówce położonej a wykazem hipotecznym l. 175 i 545 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 390 zł. a. w.

Zakład wynosi 39 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczersec, 28 lutego 1893.

L 1643 [2143 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Józefowi Trzosowi i Katarzynie Trzos z Woli Batorskiej o zapłacenie kwoty 900 zł. w. a. zpn. przeprowadzi dnia 12 maja 1893 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie relicytacyę sprzedanej realności dłużnika Józefa Trzosa lwh. 37 i 357 gm. Wola Batorska objętych pod warunkami rezolucyą tut. sądową z dnia 3 maja 1891 l. 1438 ustanowionemi.

Cena wywołania realności lwh. 37 wynosi 1100 zł.

Wadyum wynosi zaś 110 zł.

Cena wywołania realności lwh. 357 wynosi 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Roman Gutowski zastępca c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 29 marca 1893.

L. 846 [2173 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Dańkowi Niedźwiedź, Mikołajowi Olejnik po Michale i Annie z Niedźwiedziów Olejnik o zapłacenie kwoty 80 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 5 maja 1893 i dnia 9 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem w biórze Nr. 20 przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 73 ks. gr. Nowosiółki objętej i całej realności w Nowosiółkach położonej wykazem hip. 75 objętej dłużników Mikołaja Olejnika po Michale i Anny z Niedźwiedziów Olejnik własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Glanza z substytucyą adw. dr. Blumenfelda

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl 31 stycznia 1893.

L. 14441 [2210 2—3]

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych, które w latach 1893, 1894 i 1895 na gościńcach państwowych w przemyskim okręgu budowniczym wykonane być mają, odbędzie się 21 kwietnia 1893 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli, które w roku 1893 wykonane być mają wynoszą;

w sekcyi drogowej Krzywcze	1058 zł. 91 ct.
w sekcyi drogowej Dobromil	4700 zł. 58 ct.
w sekcyi drogowej Mościska	1942 zł. 91 ct.
w sekcyi drogowej Przemyśl	2092 zł. 52½ ct.
razem . .	9794 zł. 92½ ct.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę osobno lub na wszystkie sekcye razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie wszystkie sekcye drogowe, zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi osobno albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie tylko według pojedynczych sekcyi.

Warunki, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe w dniu licytacyi wnoszone być mają oferty na blankietach, które zgłaszającym się udzielane będą, a które zaopatrzyć należy marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. z kwoty fiskalnej, z wyrażeniem ofiarowanego opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferent winien na właściwem miejscu blankietu podać sekcyę drogową, w której budowle podejmuje ofiarowany opust, następnie wyszczególnić załączone wadyum wreszcie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski nie będą przez komisyę przeprowadzającą rozprawę ofertową przyjmowane i zostaną zaraz oferentom zwrócone, a oferty nie podane w terminie i miejscu przepisanem nie będą uwzględnione.

Z ck. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 marca 1893.

L. 16875 [2207 2—3]

Celem oddania w przedsiębiorstwo rekonstrukcyi gościńca Podtatrzańskiego w kilometrze 164 w Gorlicach odbędzie się dnia 25 kwietnia 1893 w ck. Starostwie w Nowym Sączu licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót wykonać się mających wynosi 8939 zł. 48 ct.

Warunki, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe w dniu licytacyi wnoszone być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszącem 5 prc. z sumy fiskalnej z wyrażeniem ofiarowanego opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi lecz także literami.

Oferty nieułożone według podanego poniżej wzoru, lub zawierające jakiekolwiek dopiski lub zastrzeżenia nie będą przez komisyę licytacyjną przyjmowane i zostaną zaraz oferentom zwrócone, nie podane zaś w terminie nie będą wcale rozpatrywane.

OFERTA

mocą której niżej podpisan . . podejmuj . . się wykonania rekonstrukcyi gościńca Podtatrzańskiego w 164 kilometrze przez miasto Gorlice z odstąpieniem od sumy fiskalnej . . . . % to jest (słownie) . . . . procentów.

Warunki licytacyi, którym się bez żadnego zastrzeżenia poddaj . . . są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum załączam . . . .

Nowy Sącz, dnia . . kwietnia 1893.

(Imię i nazwisko)

Z ck. Namiestnictwa.

Lwów, 29 marca 1893.

L. 16268 [2203 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 20 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 maja 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności wykazem hipot. 1056 księgi gruntowej gminy Biała objętej na imię Fedia Hewko opiewającej na rzecz Józefa Balickiego pto 50 zł

Cena wywołania 458 zł.

Wadym 45 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 29 grudnia 1892.

L. 17915 [2204 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. a. w. zpn. odbędzie się dnia 24 kwietnia i 26 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. wyk. hip. 105 w Dolinie dz. V. położonej dłużników spadkobierców Majera i Scheindli Friedlenderów własnej.

Cena wywołania 1358 zł. a. w.

Wadyum 136 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dolina, dnia 22 lutego 1893.

L. 557 [2206 2—3]

W dniach 4 maja 1893 i 6 czerwca 1893 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod n. 301 w Medenicach w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 308 księgi gruntowej dla Medenic dłużników Maryi Kościów i Stefana Musiały własnej na zaspokojenie wierzytelności łać. i gr. kt. kościoła w Medenicach w resztującej kwocie 22 zł. 31 ct.

Cena wywołania 755 zł.

Wadyum 75 zł. 50 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Eustachy Wyszyński w Medenicach.

Medenice, 28 stycznia 1893.

L. 2607 [2205 2—3]

W dniach 5 maja i 9 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya tabularnej realności Jakóba i Chai Pinzów pod lk. 48 w Jarosławiu położonej na zaspokojenie pretensyi Rzeszowskiej kasy oszczędności w kwocie 1787 zł. 53 ct.

Cena wywołania 5806 zł.

Wadyum 580 zł. 60 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jahla w Jarosławiu.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Jarosław, 14 marca 1893.

L. 15982 [2137 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Aschera Mandelbauma w kwocie 40 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 8 maja i 8 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym nr. 78 gm. Krzyżanowice wielkie objętej Marka Pipersberga własnej.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 27 stycznia 1893.

Konkursa.

L. 26359 [2192 2—3]

W Gazecie Lwowskiej z dnia 7 kwietnia 1893 nr. 78 ogłoszony został konkurs oraz bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1893/4 140 kandydatów do c. k. szkoły kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu na co zwraca się uwagę interesowanych.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 29 marca 1893.

L. 17809 [2196 2—3]

Konkurs na posady:

a) starszego kontrolora przy c. k urzędzie pocztowym we Lwowie z poborami VIII klasy rangi,

b) Zarządcy c. k urzędu pocztowego w Oświęcimie z poborami IX klasy rangi i

c) kilka posad konduktorów, listonoszów a względnie woźnych pocztowych w charakterze czasowym z poborami 400 zł. i dodatkiem aktywalnym w miarę miejsca służbowego za kaucyą 400, 300 a względnie 200 zł.

Podania należy wnieść o dwie pierwsze posady najpóźniej do 17, zaś o następne najpóźniej do 24 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1893.

L. 453 [2213 2—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora, a ewentualnie dyrektorki żeńskiej szkoły wydziałowej w Stanisławowie.

Z posadą tą połączona jest płaca w rocznej kwocie 800 zł. i 200 zł. za kierownictwo, oraz wolne pomieszkanie.

Kandydat z wyższem wykształceniem, a kandydatka z egzaminem na nauczycielkę w szkołach wydziałowych z więcej aniżeli z jednej grupy, otrzyma pierwszeństwo przy równych zresztą warunkach.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stanisławowie najpóźniej do 15-go maja 1893.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej.

W Stanisławowie, 22 marca 1893.

L. 1084/pr. [2216 1—3]

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie jest opróżnioną posada adjunkta sądowego w IX klasie rangi z systemizowaną płacą i dodatkiem aktywalnym.

Podania o tę lub przy innym c. k. sądzie obwodowym lub c. k. Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę adjunkta sądowego należy wnieść do dnia 22 kwietnia 1893 do ck. Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Tarnów, dnia 6 kwietnia 1893.

Upadłości.

L. 110 [2189 3—3]

W celu zbadania rachunków z zarządu masy rozbiorowej Eliasza Luft przez wydział wierzycieli jakoteż w celu przyznania należytości byłemu zarządcy masy adw. dr. Janowi Lityńskiemu przez ogół wierzycieli wyznacza się termin w biurze c. k. sędziego powiatowego w Szczercu na dzień 28 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem o czem się wierzycieli zawiadamia z tem, że mogą złożone rachunki przejrzeć i swoje uwagi poczynić.

Szczerzec, 25 marca 1893.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Bl. 76 (2116)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 85 der ausländischen periodischen Druckschrift: „La Venezia" ddo 27 und 28 März 1893 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „L'imperatrice d'Ausria a Milano" das Verbrechen nach 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §§ 487 —489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 März 1893.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 30 März 1893, Z. 1126/M. J., der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „La Venezia" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1893, Z. 1048, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Il Rinnovamento" (Edizione per Gorizia) vom 22 Februar 1893 wegen der Artikel: „Gli ebrei di Gorizia e le feste in omaggio a Leone XIII" und „Gli ebrei di Gorizia, loro passato e loro presente" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 11 März 1893, Z. 1519, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Il Diritto Croato" vom 8 März 1893 wegen des Artikels; „Seguono le firme per il dep. Nabergoj" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 11 März 1893, Z 1527, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Il Giovine Pensiero" vom 8 März 1893 wegen der Artikel: „L'esito di un processo", „Corrispondenze istriane — Dall' Istria, marzo" und „Rovigno, marzo— due sentenze" nach §§ 300 und 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1893, Z. 1582/88, die Weiterverbreitung der Nr. 587 der Zeitschrift: „L'Istria" vom 11 März 1893 wegen des Artikels: „Ancora del processo politico di Rovigno" nach § 305 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 1823 [2142 2—3]

Kasper Grzesicki recte Grzesiński z Rycerki dolnej 25 lat liczący został jako marnatrawca pod kuratelę oddany a Michała Madeję ustanowiono dla niego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 22 marca 1893.

L. 9362 [2165 2 3]

Piotr Głuszko z Dachnowa uznany głupkowatym.

Kuratorem jego Józef Mazurek z Dachnowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 12 grudnia 1892.

L 2367 [2072 2—3]

Małżonkowie Wasyl Tymków i Anna Tymków z Zastawiec uznani za marnotrawców.

Kuratorem ustanowiony Andruch Łupak.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 28 lutego 1893.

L. 267 [2138 2—3]

Hinde Beile Pollak z Brodów uznaną została za umysłowo chorą.

Kuratorem Chaim Pollak w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 13 stycznia 1893.

L. 1160 [2188 2—3]

Katarzyna Budzyn z Dmytrowic została uznaną za marnotrawną a kuratorem dla niej ustanowiono Atanasa Budzyna z Dmytrowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 14 lutego 1893.

L. 2896 [2152 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że nad nieletnim Aleksandrem ks. Radziwiłłem c. i k. zastępcą oficera przy 3 pułku husarów przedłuża się z powodu marnotrawstwa władzę ojcowską po za czas tegoż pełnoletności na czas dłuższy i nieoznaczony.

Tarnopol, 18 marca 1893.

L. 380 [2232 1 3]

Kuratelę nad Iwanem Ładniukiem z Supranówki z powodu marnotrawstwa ustanowioną uchwałą tut. sądu z dnia 30 października 1890 l. 9185 znosi się niniejszem.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 stycznia 1893.

L. 15992 [2227 1—3]

Wawrzyniec Krępowski z Mościsk uznany umysłowo chorym.

Kuratorem tegoż ustanowiony Karol Krępowski z Podgaci.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, dnia 20 grudnia 1892.

L. 510 [2225 1—3]

Oleksa Kuź rolnik z Jabłonowa został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Fedia Łypkę z Jabłonowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce. dnia 20 stycznia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16559 [2214 1—3]

W myśl rozporządzenia Wysokiego ck. Ministerstwa handlu z dnia 21 marca 1893 l. 14860 nie wolno począwszy od 1 kwietnia br. przesyłać w obiegu między Austryą a Szwajcaryą posyłek za zaliczką bez podania wartości pocztą wartościową, jeżeli takowe nadają się do przewozu pocztą listową.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 29 marca 1893.

L. 1126 [2211 1—3]

Zawiadamia się Tomasza Bąka, że Izaak Karpf cesyonaryusz Jakóba Kuli prowadzi przeciw niemu egzekucyę celem ściągnięcia 7 zł. a kuratorem dlań w tej sprawie Kazimierza Pielę ustanowiono.

Sokołów, dnia 26 marca 1893.

L. 13818 [2081 3—3]

OBWIESZCZENIE.

W c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają w następującym wykazie poszczególnione przesyłki i listy wartościowe z roku 1891, które ani przez adresatów ani przez nadawców nie zostały podjęte.

Przesyłki te należy odebrać najdalej do trzech miesięcy od dnia niniejszego obwieszczenia w przeciwnym bowiem razie zostaną znalezione przedmioty w drodze publicznej licytacyi sprzedane a uzyskana z tej sprzedaży gotówka na rzecz Wysokiego Skarbu zarachowana.

Frachty

Nr.	Miejsce nadania	Imię adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość zł.	Wartość ct.	Waga klg.	Waga gr.
1	Zbaraż	S. Rappaport	Brody	2	—	—	$162^1/_2$
2	„	Manchin	Constantinopel	—	—	—	600
3	Złoczów	Repper	Przemyśl	—	—	2	800
4	Bestwina	Braunstein	Wipperfürth	10	—	3	150
5	Biała	Juliński	Krakau	7	20	2	150
6	Dembica	Lustgarten	Tarnów	—	—	2	30
7	Zagórz	Müller	Kraków	15	—	3	200
8	Tarnopol	Hueuł	Czortków	1	50	—	300
9	Oświęcim	Linjenberg	Tarnów	20	—	7	100
10	Stanislau	Engel	Wien	—	10	—	400
11	„	Hoppen	Lemberg	—	—	1	900
12	„	Fritt	Sadagóra	10	—	9	—
13	Krakau	Rachalski	Stanislau	—	—	6	500
14	„	Katz	Czernowitz	—	—	—	500
15	„	Laser	Szczakowa	10	—	—	400
16	Mielec	Schapira	Paris	—	—	5	—
17	Tarnów	Libermann	Drohobycz	—	—	1	600
18	Dżuryn	Perdzyński	Wasylkowce	6	—	9	—
		listy wartościowe					
1	Biecz	A. Brzeza	Gorlice	1	—	—	9
2	Lwów	Kapłański	Tarnów	1	—	—	11
3	Brody	Obszar dworski	Brody	1	10	—	25
4	Krakau	Gałecka	Skierniewice	5 Rubel		—	10
5	„	Michaeles Katz et Söhne	Berlin	23	80	-	20
6	„	Szaykut	Mogiła	1	—	—	12
7	„	Grzymek	„	1	—	—	12

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 29 marca 1893.

L. 16580 [2080 3—3]

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 kwietnia do końca września 1893.

Jezdne od konia i miryameter ustanawia się na czas od 1 kwietnia do końca września 1893 jak następuje:

W dawniejszym obwodzie	Za jazdy extra pocztą zł.	ct.	zwyczajną pocztą zł.	ct.
Sanok, Wadowice	—	97	—	81
Czortków, Kraków, Rzeszów, Sącz nowy, Tarnów,	—	95	—	79
Brzeżany, Lwów, Przemyśl, Stanisławów, Żółkiew,	—	92	—	77
Kołomyja, Sambor, Tarnopol	—	90	—	75
Stryj, Złoczów.	—	89	—	74

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą cześć jezdnego za jednego konia i miryameter.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostaje niezmienione.

Lwów, dnia 27 marca 1893.

L. 7926 [2135 1—3]

C. k. Sąd powiat. miej. delg. w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zabawę, iż Wojciech Oleśkowicz zapozwał go pod dniem 8 sierpnia 1892 l. 7926 o zapłacenie kwoty 50 zł. wa. z pn., wskutek czego termin do rozprawy drobiazgowej na 12 maja 1893 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się pozwanego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego sobie zastępcę obrał i sądowi o tem doniósł, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Jasło, dnia 16 sierpnia 1892.

L. 372 [2218 1—3]

Na drugą zwyczajną z dniem 15 maja 1893 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowani zostali ck. prezydent sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym a ck. radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Antoni Leon Bośniacki jego zastępcami.

Z Prezydyum ck. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 1 kwietnia 1893.

L. 7925 [2134 1—3]

C. k. Sąd powiat. miej. delg. w Jaśle zawiadamia niewiadomego z pobytu Jana Zabawę, iż Wojciech Oleskowicz zapozwał go pod dniem 8 sierpnia 1892 R. l. 7925 o zapłacenie kwoty 50 zł. wa. z pn. wskutek czego termin do rozprawy drobiazgowej na 12 maja 1893 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się pozwanego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi o tem doniósł, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C k. Sąd pow. miej. deleg.

Jasło, dnia 16 sierpnia 1892.

L. 1356 [2168 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Bielańską, iż Wojciech Bielański wniósł przeciwko niej pozew pto 200 zł., wskutek czego jej kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 4 maja 1893 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 25 marca 1893.

L. 203/pr. [2197]

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na nadzwyczajną kadencję rozpoczynającą się 1 maja 1893 o godzinie 9 rano ck. radcę sądu krajowego w Krakowie Henryka Matusińskiego, zaś zastępcą przewodniczącego radcę sądu krajowego Antoniego Wawrauscha

Z Prezydyum ck. Sądu kraj. karnego.

Kraków, 4 kwietnia 1893

L. 1818 [2202 1—3]

Sanocki ck. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia mieszkającego za granicą monarchii austryacko-węgierskiej Kazimierza Ostoję Ostaszewskiego, że firma Kuschnitzky & Grünhut w Wiedniu wniosła przeciw niemu skargę o nakaz zapłaty sumy 869 zł. 44 ct. wa., której uchwałą z 27 lutego 1893 l. 1095 zadość uczyniono a dla niego kuratora w osobie dr. Łobaczewskiego adwokata w Sanoku uchwałą z 21 marca 1893 l. 1818 ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi do zarzutów lub też innego pełnomocnika sądowi wcześnie przedstawił, inaczej bowiem złe z zaniechania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, 22 marca 1893.

L. 2810 [2092 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Schwaba, że przeciw niemu na prośbę Leibischa Bernsteina w dniu 23 listopada 1892 do l. 18718 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. z pn. wydanym został i że dla niego ustanowił sąd kuratora w osobie adwokata dr. Michała Fischlera z zastępstwem adwokata dr. Rosenberga.

Wzywa się tedy Jana Schwaba, by sądowi podał miejsce swego zamieszkania i kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 8 marca 1893.

L. 2195 [2095 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Marguliesa, że na prośbę Tauby Rappaport de praes. 24 lutego 1893 l. 1534 tusąd. uchwałą z dnia 25 lutego 1893 l. 1534 przeciw niemu nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 146 zł. 33 ct. wa. zpn. wydany został, gdy pozwany Izrael Margulies z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto ck. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej wedle ust. weksl. przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie.

Wzywa się przeto pozwanego niniejszym edyktem, ażeby do ustanowionego kuratora się zgłosił i jemu swe środki obronne podał lub też innego zastępcę sądowi tutejszemu wskazał, gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, 21 marca 1893.

L. 10585 [2067 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie w sprawie egzekucyjnej ogólno rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi przeciw Sainwelowi Jakóbowi 2 im. Fensterowi niewiadomemu z miejsca pobytu pto 300 zł. zpn. ustanawia dla tegoż egzekuta kuratorem dr. Soronia w Chodorowie w celu doręczenia egzekutowi uchwały tusąd. z 5 sierpnia 1887 l. 4416 i niniejszej uchwały z 22 stycznia 1893 l. 10585/92.

Wzywa się zatem Samuela Jakóba 2 im. Fenstera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę prawnego sobie obrał, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 22 stycznia 1893.

K 34783 [2209 1—3]

C k. Sąd pow. del S. I. oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Nachmanowi Grosstern, że celem doręczenia jemu uchwały z 21 kwietnia 1892 l. 23129 i z dnia 18 marca 1892 l. 11082 ustanowiono dla niego kuratorem ad actum dr. Krygowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Łozińskiego we Lwowie i powyższe uchwały kuratorowi doręczono

Wzywa się zatem Nachmana Grossterna, aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 12 lipca 1892.

L. 4753 [2241 1—3]

C. k. Sąd powiatowy deleg.-miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomych z pobytu Augusta Buchhetta i Tomasza Tabasa ustanowił kuratorem adw. dr. Bronisława Gałeckiego i tegoż o przeznaczonych im przez Bolesława Paszyca legatach a mianowicie pierwszemu w kwocie 300 zł. a drugiemu w kwocie 400 zł. zawiadomił.

Tarnów, 24 marca 1893.

L. 32550 [2178 1—3]

Ze strony tutejszego sądu zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Gustawa Salzmana, że w sprawie egzekucyjnej firmy Karol Budyschowsky et Comp. przeciw niemu pto 89 zł 58 ct. ustanowiony został dla niego kuratorem tutejszy adw. dr. I. Taubenfeld.

Wzywa się go przeto, aby temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż w przeciwnym razie sam złe skutki poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 23 grudnia 1892.

L. 1437 [2236 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Bałamuta, że skargę spadkobierców Tomasza Bałamuta de praes. 27 lutego 1893 l. 1437 wniesioną przeciw niemu i innym spadkobiercom Agnieszki Cieślikowej o 33 zł. $67^2/_3$ ct. zpn. wraz z rezolucyą, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 2 maja 1893 godzinę 9 rano wyznaczającą, doręczył zamianowanemu dla niego kuratorowi Wojciechowi Bałamutowi w Sokołowie, z którym spór ten, jeżeli Marcin Bałamut osobiście lub przez pełnomocnika się nie zgłosi, z prawnym skutkiem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 15 marca 1893.

L. 3524 [2171 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Zorna, że na pozew Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem Księstwem Krakowskiem z praest. 12 marca 1893 l. 3524 wydał uchwałą z dnia 14 marca 1893 l. 3524 nakaz zapłaty sumy wekslowej 2400 zł. a. w. z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Leona Witza ze substytucyą adw. dr. Justyna Witza ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Szymona Zorna, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że wrazie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 14 marca 1893.

L. 10605 [2124]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Samuel Barana wyrób wódki i wypas b dła w Rakowcu“ wciągniętą została.

Kołomyja, dnia 13 sierpnia 1892.

L. 5905 [2128 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Józefa Pogorzelca, Jędrzeja Lenarda i Piotra Biedy, że dla nich ustanowił kuratorem adw. dr. Flakowicza celem zastępywania tychże w sprawie tabularnej Abisza i Sasie Kannerów o wydzielenie niektórych parcel gr. z ciała tabularnego dóbr Olchowce.

Sanok, 29 października 1892.

L 1519 [2129]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Urischa, iż dla niego w sprawie wekslowej Mirli Rebhuhn przeciw niemu pto 50 zł. z pn. ustanowionym został kurator adw. dr. Flakowicz, któremu też zarządza się doręczenie uchwały z dnia 11 marca 1893 l. 1519.

Wzywa się go przeto, by z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub też innego tut. sądowi przedstawił w przeciwnym bowiem razie złe ztąd wyniknąć mogące skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Sanok, dnia 11 marca 1893.

Zl. 16612 [2130]

Vom k. k Kreis- als Handelsgerichte wird hiemit bekannt gemacht, es werde unter Einem dem hiergerichtlichen Registerführer verordnet, in dem Register für Gesellschaftsfirmen bei der Firma „Osias Blumenfeld et Co“ einzutragen, dass durch gegenseitige Uibereinkauft diese Handelsgesellschaft aufgelöst wurde.

Stanislau, am 26 October 1892.

L. 29553 [2180 1—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Kamermana, że w sprawie hipotecznej Isaaka Fussa o zaintabulowanie go za właściciela ciała hip. wyk. l. 595 ks. gr. gm. Tustanowice objętego kuratorem dlań ad actum w celu doręczenia mu uchwały z 7 marca 1892 l. 27853/91 ustanowionym ostał adw. dr. Popławski w Drohobyczu.

Wzywa się go przeto, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił swej informacyi lub innego pełnomocnika ustanowił, ileże w razie przeciwnym sam złe skutki poniesie.

C k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 1 grudnia 1892.

L. 12076 [2164 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia w sprawie tabularnej Mojżesza Adlera przeciw Sarze Laji Adler z miejsca pobytu nieznanej Jüdla Siegla z Olszyc kuratorem dla ostatniej i wzywa kurandkę, by kuratorowi potrzebnych wskazówek udzieliła.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 23 stycznia 1893.

L. 660 [2220 1—3]

Jego Ekscellencya c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej dnia 30 maja 1893 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Walerego Bajewskiego a zastępcami przewodniczącego radców tutejszego sądu Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza i Alfreda Posochowskiego.

Sambor, 4 kwietnia 1893.

L. 377 [2175 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Jakima Ilków z Jabłonek zawiadamia, że wskutek pozwu z 8 października 1892 l. 6481 przeciw niemu o zapłacenie 50 zł. termin na dzień 30 maja 1893 wyznaczono a dla niego kuratorem w osobie Łukasza Bryndzy ustanowiono. Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 27 lutego 1893.

L. 7619 [2073 2—3]

Zawiadamia się niewiadomych spadkobierców Anny Kosacz zmarłej 30 czerwca 1891 w Zoffii, aby się do jej spadku do roku zgłosili, gdyż inaczej spadek ten jako bezdziedziczny przez fiskus zabrany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 17 grudnia 1891.

L. 3514 [2199 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Nowakowskiego, że dnia 13 lutego 1893 do l. 1960 wniosło przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach skargę o zapłatę sumy 250 zł. w. a., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 28 kwietnia 1893 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora w osobie p. dr. Sterna adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 19 marca 1893.

L. 3131 [2198 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Dutkiewicza, że dnia 9 marca 1893 do l. 3131 wniosło przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach skargę o zapłatę 120 zł. a. w. z pn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 21 kwietnia 1893 o godzinie 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 10 marca 1893.

L. 88 [2016 3—3]

Zawiadamia się, iż dnia 27 października 1891 zmarł w Skrzyszowie Wojciech Mondel z pozostawieniem kodycylu.

Ponieważ sądowi niewiadomo, które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo dr. Juliusz Chodacki ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy się oświadczą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył, cały spadek zostanie przez państwo jako bezdziedziczny ściągnięty.

C. k. Sąd powiat. miej del.

Tarnów, dnia 14 stycznia 1893.

L. 1927 [2052 3—3]

Karolowi Koch niewiadomemu z miejca pobytu ogłasza się, iż w celu doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 16 kwietnia 1891 l. 6267 dla Karola Koch przeznaczonej, tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących ustanowiono kuratorem wójta Kościa Hryhorczuka z Slobodki wzywając Karola Kocha, by ewentualnie in nego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 19 lutego 1892.

L. 5398 [2098 2—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Onuszkanycza, że w sporze Andrija Romana przeciw niemu pto 110 zł. z pn. ustanowiono dlań kuratorem Procia Onuszkanycza z Jawornika i temuż doręczono wyrok z dnia 20 sierpnia 1891 l. 2322 uchwały egzekucyjne z dnia 30 września l. 6158 i 16 maja 1892 l. 5358, tudzież uchwałę dzisiejszą, akt egzekucyjnego oszacowania realności dłużniczej do wiadomości przyjmującą.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 21 lutego 1893.

Doniesienia prywatne.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.